Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków. sobota 8 sierpnia 1936 Nr. 218

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Rzesza żąda odszkodowania za 4 zabitych Niemców

Madryt, 7. 8. PAT. Niemiecki charge d'affaires w Madrycie przedłożył ponownie protest generalnego konsula Rzeszy w Barcelonie spowodu zabicia czterech niemieckich obywateli, *przyczem zażądał w formie kategorycznej odszkodowania.*

W. Brytanja protestuje przeciw ostrzeliwaniu angielskiego krążownika

Londyn, 7. 8. PAT. Reuter donosi urzędowo: Władze brytyjskie w Gibraltarze założyły wobec gen. Franco protest spowodu strzelania z samolotów powstańczych do okrętu wojennego brytyjskiego „Basilisk". Jednocześnie zwrócono się do rządu hiszpańskiego w Madrycie z wezwaniem, aby okręty rządowe trzymały się zdala od Gibraltaru i nie narażały na niebezpieczeństwo życia i mienia Anglików.

Także francuski parowiec obrzucony bombami

Tanger, 7. 8. (R) Dziś o godz. 11-tej rano parowiec francuski płynący z Dunkierki do Algieru w odległości 7½ klm. od Gibraltaru *został zaatakowany przez samolot nieznanej przynależności, który zrzucił na statek trzy bomby. Pociski trafiły do morza i szkód nie wyrządziły.* Kapitan statku zawiadomił przez radjo inne parowce, aby były ostrożne przy przejściu przez cieśninę.

„Deutschland" i „Luchs"

Tanger, 7. 8. (R) Okręty niemieckie „Deutschland" i „Luchs" przepłynęły dziś w pobliżu Tangeru, kierując się na Morze Śródziemne. Po odpłynięciu z Ceuty „Deutschland" zawinął już do Algeciras i do Kadyksu.

Parowiec francuski „Medic" naskutek polecenia, otrzymanego od kapitania krążownika francuskiego „Maille Breze" zawinął dziś do Malagi, aby zabrać stamtąd obywateli francuskich.

Korpus dyplomatyczny w Madrycie przeżywa ciężkie chwile

Lizbona, 7. 8. PAT. Radjo-klub portugalski przejął depeszę radjową ambasadora republiki Chile w Madrycie. Depesza ta brzmi: *Nieliczni pozostali w Madrycie posłowie i ambasadorowie widzą się zmuszeni opuścić miasto, ponieważ sytuacja jest rozpaczliwa. Każda chwila może przynieść poważne wypadki. W razie, gdyby udzielenie pociągu dyplomatycznego do Portugalji albo do Walencji okazało się niemożliwe, planowane jest zgromadzenie się całego korpusu dyplomatycznego w jednej z ambasad i zwrócenie się do rządów o nadesłanie drogą lotniczą oddziałów ochronnych.*

Władza rządu madryckiego jest tylko nominalna, w rzeczywistości zaś rządzą czerwone syndykaty i dowódcy milicji. Straty milicji rządowej idą w tysiące. Front niema połączenia z Madrytem tak, iż nikt z Madrytu na front, lub odwrotnie nie może się wydostać.

Przepowiadają rychły upadek Madrytu

Paryż, 7. 8. PAT. Havas donosi z Pampeluny, że według informacyj gazety lokalnej, „Diario de Navara", w Madrycie działa tajna radjostacja powstańcza, która zapowiada rychły upadek stolicy, twierdzi, że rząd Girala opiera się na pomocy państw obcych. Radjostacja wzywa członków „Falangi" w Madrycie do popierania powstańców.

W obawie przed atakami lotniczemi

Madryt, 7. 8. PAT. Na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych wszystkie światła w mieście gaszone muszą być już o godz. 22-giej. Po tej też godzinie zabroniony został ruch samochodów prywatnych. Po mieście jeździć mogą tylko samochody urzędowe i to z przyćmionemi światłami. Zarządzenia te podyktowane zostały obawą przed atakami lotniczemi powstańców.

Zaciekła bitwa morska w pobliżu Gibraltaru

Gibraltar, 7. 8. (R). Pancernik rządowy „Jaime Primero" podjął dziś rano gwałtowne ostrzeliwanie pozycyj powstańczych w Algeciras. Pociski, widziane w Gibraltaru, wybuchały w różnych punktach miasta, w szczególności w porcie, gdzie znajdują się torpedowce i kanonierki powstańcze. Jeden z pocisków padł tuż koło gmachu konsulatu brytyjskiego.

• • •

Londyn. 7. 8. PAT. Reuter donosi z Gibraltaru: Trzy pociski krążownika „Jaime" trafiły w kanonierkę powstańczą „Dabo", która stoi w płomieniach. Trzy krążowniki rządowe bombardują zaciekle Ceutę.

Gibraltar, 7. 8. PAT. Przy bombardowaniu Algeciras przez krążownik rządowy „Jaime I" pociski ugodziły w forty Punta Cabrero i Getares. Skład amunicji stoi w płomieniach. Dziesięć osób odniosło rany.

Paryż, 7. 8. PAT. Donoszą z Hendaye: Krążownik powstańczy „Almirante Cervera" wznowił bombardowanie Gijon'u. Z San Sebastian krążownik niemiecki zabrał uchodźców cudzoziemców, a m. in. około 100 dzieci francuskich, które mają być odwiezione do St. Jean-de-Luz. *Władze rządowe w Gijon ponowiły groźbę rozstrzelania 2.500 jeńców w razie, gdyby bombardowania nie przerwano.*

Tanger, 7. 8. PAT. Oddziały powstańcze, które wyladowały onegdaj w Algeciras, udały się sprowadzonemi z Maroka samochodami ciężarowemi natychmiast w kierunku Sevilli. Oddziały te liczą 3 tys. ludzi. Posiadają one 10 samochodów ciężarowych z amunicją oraz 2 baterje artylerji polowej. W Tetuanie i Ceucie odbywa się zaciąg ochotników do falangi faszystowskiej.

OZJASZ THON

W dniu otwarcia Światowego Kongresu Żydowskiego

Wbrew nadziei jednych i obawie innych — Kongres Światowy dochodzi do skutku. Temsamem skończył się okres, w którym można było samą ideę Kongresu krytykować, lub zgoła odrzucić. Gdy pomysł staje się faktem, trzeba się raczej starać, jakoś z nim się pogodzić, lub go należycie spreparować, aniżeli w całości poddać krytyce. Więc — bez krytyki, ale zato kilka życzeń. Dawniej nie zachwycałem się zbytnio samym pomysłem, który uważałem za chybiony. Obawiałem się szczególnie, że taki kongres gotów się nie udać, a w takim wypadku więcej szkody narobi, niż przyniesie korzyści.

Choćby jeden przykład: Jednym z głównych celów, bodaj że naczelnym celem takiego narodowego kongresu na miarę światową jest: pokazanie światu obrazu zjednoczonego żydostwa. W rozsypce i rozdrobnieniu jesteśmy słabi, ale zjednoczeni przedstawiamy jednak liczbę potężną około szesnastu miljonów. Już sama liczba oznacza potęgę, która tak czy inaczej może i powinna budzić respekt. Więc — doskonale: przedstawimy się światu, szczególnie jego wrogiej części, jako potęga, a przez to coś chyba uzyskamy. Przecież panowie antysemici tylko dlatego skierowują przeciw nam swoje krwiożercze instynkty, bo się nas nie boją. Ich wrodzona złość potrzebuje ofiar, rzucają się tedy na nas, bo nie przedstawiamy zgoła żadnego niebezpieczeństwa. Nawet porządnie obronić się nie potrafimy, a cóż dopiero wymierzyć należytą satysfakcję. Każna inna mniejszość ma więcej sił i możności uderzenia na wroga aniżeli my. A dlaczego jesteśmy wiecznym celem dla kul, które lecą i szukają dopiero swojego celu. Ucieczką przed takim oto losem, tak nawskroś nieszczęsnym i hańbiącym, jest jedynie przybranie na sile. Nasza rozsypka jest nietylko naszą tragedją narodową, ale rozprószenie jako takie jest jedną z najważniejszych przyczyn naszej słabości i bezbronności, a tem samem staliśmy się idealnym celem dla wszelkich ludzkich nikczemności i mizantropji, która szuka właśnie celu dla swoich zatrutych strzałów. Jeśli tedy Kongres Światowy miał między innemi i ten cel, ażeby jednak światu zademonstrować, że nie jesteśmy znowu taką „quantité negligeable", za jaką nas mają, to właśnie dlatego, że miał pokazać zjednoczony naród. Jak długo był czas, należało i można było dać wyraz poważnym wątpliwościom, czy się też uda zjednoczyć naród i okazać swoją siłę, czy nie wykażemy raczej pierwotnej przyczyny naszej słabości — naszego wewnętrznego rozbicia, czy też nie zajdzie właśnie ten okrutny wypadek, często niestety u nas się zdarzający, że właśnie w chwilach bardzo ciężkich wykazujemy to, co z nas golus zrobił. Gdy już kości są rzucone, jedynem zadaniem tych, którzy do narodu ciągle przemawiają, jest: wołać na głos, ażeby naród zespolił, złączył, zjednoczył i kazał się w całej narodowej wielkości.

Oto zaszedł taki wypadek. Można było ostrzegać przed zwołaniem kongresu, jako przed dosyć niebezpiecznym eksperymentem. Skoro jednak już jest zwołany, a — co więcej — już nawet się zbiera, — należy tylko nawoływać jak najusilniej do zwarcia szeregów i okazania się w charakterze i postaci wielkiego narodu, który dla celów defenzywnych zdoła nawet poddać się jednemu hasłu, jednemu kierownictwu. Powinno być dążeniem wszystkich czynników w żydostwie, które w ten czy inny sposób Kongres zwołują, czy też już same go stanowią, ażeby dał on obraz wielkiego i ścisłego zespolenia. Ot tak — pokażemy i powiemy przyjaciołom i wrogom, że stoimy jak silny dąb niesłychanie mocno na ziemi, a korzenie mamy tak głęboko wsadzone na tej ziemi, że niema tej siły, którąby nas wywrócić zdołała. Jesteśmy żywym narodem i jesteśmy silnie zdecydowani, nim zostać. Co więcej — jesteśmy nawet na tyle silni i jeszcze, pomimo wielkiej starości historycznej, chcemy się dalej rozrastać, — że nawet postanowiliśmy stary kraj praojców odbudować i rozpocząć w nim nowy okres potężnej regeneracji.

Dlatego też sądzę, że jedną z pierwszych enuncjacyj tego Światowego Kongresu powinno być silne i niezachwiane zadeklarowanie narodowej woli odbudowania Palestyny. Jakkolwiek kongres ten powołany jest raczej dla spraw golusowych, skoro przecież dla spraw palestyńskich już istnieje kongres — instytucja, stanowiąca już oddawna jedną z najwyższych instancyj w żydostwie, to jednak taka zasadnicza deklaracja jest wprost koniecznością, którą spełnić musi. Nie może być tolerowane, ażeby choć przez ułamek czasu, przeznaczonego dla tego kongresu, zaistniało wrażenie, jakoby sprawa odbudowy Palestyny mogła być przez cokolwiek wyprzedzona i usunięta.

Po tem zasadniczem dojściu do kwestji żydowskiej, w jakimkolwiek zakresie i z jakiegokolwiek punktu widzenia by to się stało, można dopiero przystąpić do spraw bieżących niejako, oraz do tych dróg i środków, które mogą doprowadzić do jakiegokolwiek ulżenia ciężaru biedy i nędzy, jaki dźwigamy.

Rzecz jasna, że te ciężary są częścią natury politycznej, ale przeważnie mają charakter wybitnie ekonomiczny.

Jeśli się zbliżamy w ten czy inny sposób, w takiem czy innem nasileniu do naszego położenia politycznego, to oczywista nie pozostaje nam nic innego, jak tylko wystawianie postulatów. Cóż bowiem możemy my w danych warunkach zrobić, ażeby doprowadzić do faktycznego, a to wydajnego wzmocnienia naszej pozycji politycznej? Dawniej przynajmniej istniało takie złudzenie, przy którem można było niejako odpoczywać — miało się sejm jako najwyższą instancję politycznych praw. Mniejsza o to, czy się dużo wskórało, czy mało, czy wogóle nasze żalę docierały aż tam, gdzie mogły znaleźć należytą odpowiedź. Wtedy przecież nasza reprezentacja sejmowa mogła wyraźnie i publicznie powiedzieć, kto i w czem krzywdzi ludność żydowską w Polsce. Rząd, odpowiedzialny przed sejmem musiał też nieraz, chętnie czy niechętnie, stawać wobec „trybunału sędziowskiego" i wytłumaczyć się ze swego postępowania. Jakoś zdarzało się, żeśmy prowadzili proces jawny, który sam dla siebie stanowił pewne zadośćuczynienie jako wybitny czyn obrony naszych praw. Chyba nikt nie będzie widział przesady w stwierdzeniu, że te „rozmówki" polityczne między parlamentarnymi reprezentantami żydowskimi a czynnikami rządowymi jeszcze dzisiaj są możliwe, a gdyby już były w takiej czy innej mierze możliwe, czy obiecują jakąś naprawę stosunków. Te czasy już minęły, — miejmy nadzieję, że nie bezpowrotnie! — kiedy głos posła czy innego męża zaufania ludu miał jakieś znaczenie. Rząd od szeregu lat stoi na stanowisku, że on sam najlepiej wie, co jest jego obowiązkiem, a zarazem jaki jest wymiar a jaka treść tego czy innego odłamu społecznego. Zdaje się, że tak dalece Rząd zachowuje ten cały skarb wiadomości dla siebie, że nawet nie ma zamiaru wdać się z kimkolwiek w dyskusję w przedmiocie praw i obowiązków. Każdy życzliwy gest ze strony rządu wobec rządzonych mają ostatni przyjąć jako dar z łaski, który spłynął z wyższych sfer i — bodajże komu dziękować. Dyskusji niema. Sejm jest zamknięty na wszystkie spusty, a kiedy nawet nieraz jest czynny, to tylko o tyle, że spełnia jedną zasadniczą funkcję — aprobuje budżet. Na takim obszarze praw niema miejsca dla szczególnych żądań lub życzeń. Niechże Kongres nie zaprząta sobie zbyt dużo głowy temi zagadnieniami.

Natomiast powinien się Kongres gruntownie zająć wewnętrznemi sprawami żydostwa. Niema co — samopomoc dla narodu żydowskiego jest niewątpliwie „artykułem pierwszej potrzeby". Słyszeliśmy to już przecież z czasów bardzo dawno minionych. Dawid — według niezmiernie miłego opowiadania Talmudu — woła do Boga: Naród Twój potrzebuje utrzymania, a na to dostaje od Boga tak niesłychanie ludzką odpowiedź: Idźcie i utrzymujcie się nawzajem. Dalszy ustęp tej rozmówki jest zresztą także bardzo charakterystyczny i jeszcze — aktualny: Garść nie nasyca lwa, a dół nie zapełnia się wykopaną z niego masą. Zapewne — nie jest wykluczonem, że taka narodowa samowystarczalność nie jest prawdopodobną, a jednak jako podstawa ekonomiczna powinna wystarczyć. Żydzi muszą sięgnąć po wydajną samopomoc, bo nie mają widoku znikąd na żadną wielką pomoc. Skoro się tedy taki Światowy Kongres Żydowski zbiera, to jednym z pierwszych jego obowiązków jest ogłosić ów kategoryczny imperatyw jako podstawową zasadę: „Idźcie i szukajcie utrzymania jeden u drugiego!

Rzecz jasna — Kongres musi szukać sposobów, jak ująć w karby organizacji taką samopomoc. Skoro o „światowy" kongres idzie ma się na tej ogromnej płaszczyźnie cały przegląd nad sytuacją Żydów na całym świecie, a z tego przeglądu powinien wyniknąć mocny i ścisły plan co do rozdziału ról w tym olbrzymim procesie samopomocowym na miarę światową. Niech ustanie forma jałmużny, która nawet najlepsze i najobfitsze dzieło pomocy obniża i szpeci. Bywało, że olbrzymie czyny ofiarne, np. amerykańskiego żydostwa skurczyły się i malały, kiedy w procedurze wykonywania przyjęły formę rozdzielania jałmużny. Wszystko, tylko nie jałmużny. Jeszcze nigdy jałmużna nie odbudowała egzystencji człowieka, tylko ją w nędzy przetrzymała. Naród nie może akceptować w żadnej formie, ani w żadnym odcinku systemu jałmużny. Niechże Kongres to odrazu wyrzuci ze swego programu.

Ale bodaj że głównym celem takiego kongresu jest utworzenie organizacji narodowej.

Przyznaję, że jako sjoniście przychodzi mi niezmiernie trudno wypisać te słowa. Odczuwam je jakby zdradę przeciw tej Organizacji, którą Herzl stworzył w pełnej świadomości, że ona uratuje naród żydowski przed upadkiem i przywróci go do normalnego życia. Herzl sam najprawdopodobniej wyczuwał w Organizacji Sjonistycznej, którą stworzył, pierwszy — a to bardzo mocny — krok do zregenerowania narodu żydowskiego w organizacji państwowej. A bodaj że to jego proroctwo, jak zresztą wszelkie inne, w całości się spełniło. Skoro mamy już ten fakt dokonany przed sobą, nie pozostaje nic innego, jak go świadomie naśladować, i stworzyć żywą organizację narodu „naokoło jądra segregacyjnego", którem będzie zadanie odbudowania narodu na każdem polu jego życia i działania.

Pragnąłbym istotnie, ażeby Kongres Światowy całego żydostwa nie był zbyt skromny w swoich zasadniczych ideach, ani zbyt skąpy w swoich mocnych chwytach. Kogres nie zbiera się dla zabawy tylko dla historycznego tworzenia. Skoro już doszedł do skutku, nie pozwólmy w żaden sposób, ażeby się okazał małym i słabym. Czyńmy wszystko, ażeby się okazał potężnym czynem historycznym!

Znowu dwie ofiary terorystów arabskich

Jerozolima. 7. 8. (ŻAT) Wczoraj przybyła jeszcze jedna ofiara żydowska teroru arabskiego.

Zew Lindenfeld, rodem z Polski, jechał wraz z żoną z kolonji Drigla, wioząc warzywa do Chedery. Po drodze żona Lindenfelda przesiadła się do auta znajomych, **Lindenfeld zaś odbył dalszą podróż wozem. Po kilku godzinach znaleziono go martwego. Lindenfeld liczył lat 45.**

Jerozolima. 7. 8. (ŻAT) Strażnik kolonji Kirjat Anawim Ben Jaakow został dziś zraniony podczas starcia z terorystami.

Jerozolima. 7. 8. (ŻAT) Liczba ofiar żydowskich teroru arabskiego wzrosła dziś o nową ofiarę. **27-letni Reuben Lewi w nocy z czwartku na piątek zastrzelony został na plantacji w pobliżu Szchunat Hatikwah na pograniczu Tel Awiwu.** Lewi pochodził z Konstantynopola.

Jerozolima. 7. 8. (ŻAT) Wczoraj przybyła nocy Arabowie zaatakowali szereg kolonij żydowskich. Napastnicy zostali odparci.

W Mikwe Izrael oraz na Górze Kanaan teroryści podpalili kilka domów żydowskich. Podpalono też gorzelnię żydowską w pobliżu Tel Awiwu. Ze strony żydowskiej nikt nie ucierpiał.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej

Londyn. 7. 8. (ŻAT) Dzisiejsza prasa londyńska donosi z Jerozolimy, że **strajk arabski znów się zaostrzył, co ma być wynikiem daremnych wysiłków Emira Abdullaha w kierunku znalezienia wyjścia z obecnego kryzysu politycznego w Palestynie.**

Według tych informacyj, dowódcy arabscy zdecydowani są kontynuować strajk i możliwości złagodzenia sytuacji są obecnie gorsze, niż przedtem.

„Naprawiacze" otrzymają dwie teki ministerjalne?

Warszawa, 7. 8. (Sin). W kołach „naprawiaczy" szerzona jest pogłoska, że w razie gdyby udział tej organizacji w obchodzie święta 15 bm. wypadł odpowiednio imponująco, świadcząc o wpływach „naprawiaczy" na masy, wówczas czynniki miarodajne nawiążą z tą organizacją ściślejszy kontakt, niż dotychczas.

W razie pomyślnego zdania przez nich egzaminu 15 bm., działacze Naprawy przy najbliższej rekonstrukcji rządu mieliby objąć dwie teki, a mianowicie b. poseł Kierzkowski sprawy wewnętrzne, a p. Oledziński opiekę społeczną.

Rekonstrukcja taka miałaby być przyspieszona i nastąpiłaby jeszcze przed wrześniem br.

Zezwolenia na obchody 15 sierpnia

Warszawa, 7. 8. (Sin). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do starostw w sprawie uroczystości, organizowanych przez Stronnictwo Ludowe dnia 15 sierpnia br. Okólnik zaznacza, że Stronnictwo Ludowe powinno uzyskać zezwolenia od starostw na urządzenie uroczystości oraz nie dozwolonem będzie urządzanie uroczystości przez dwa powiaty w jednem mieście.

W związku z tem na terenie całego państwa odbędzie się 200 kilkadziesiąt uroczystości.

Na Górnym Śląsku uroczystości te urządzane będą przez „front Morges", tj. N.P.R., Ch. D. i Stronnictwo Ludowe.

Skuteczna kontrofensywa wojsk rządowych

Powstańcy odczuwają brak amunicji

Madryt, 7. 8. (R) Korespondent Havasa na froncie Samosierry podaje, że działalność na tym froncie w dniu dzisiejszym jest minimalna. Powstańcy nie odpowiadają na kanonadę wojsk rządowych — jak przypuszczają — z powodu braku amunicji.

Korespondent na froncie Guadarrama donosi: Wczoraj o świcie artylerja powstańcza rozpoczęła niezwykle gwałtowne bombardowanie artylerji rządowej. Nie udało się jej jednak osiągnąć zamierzonego celu, a artylerja i lotnictwo rządowe odpowiedziały na atak silnym ogniem. Straże przednie powstańców doszły nie mal do miejscowości Guadarrama, lecz szybka kontrofensywa wojsk rządowych zmusiła je do odwrotu aż do stanowisk, zajmowanych w pierwszych dniach walki. Oddziały rządowe pod wodzą por. Roubio i płk. Sabio panują w dalszym ciągu nad San Rafael i atakują powstańców na dwa fronty. Kolumna por. Roubio weszła do miejscowości Guadarrama, gdzie zostało tylko kilka domów.

Paryż, 7. 8. PAT. Z Irunu donoszą: Baterja wojsk rządowych rozproszyła oddział karlistów pod Herlaitz. Oddział rządowy z Azpeitia zdobył pozycje w odległości 50 klm. od San Sebastian. na górze Mont Albada, wypierając stamtąd powstańców. Droga z Irunu do San Sebastian jest obecnie całkowicie w rękach wojsk rządowych. W San Sebastian panuje zupełny spokój. Stanowisko gubernatora cywilnego w San Sebastian objął Antiono Ortega Gonzalez na miejsce Artola, który podał się do dymisji.

W Santander wyznaczono sąd wojskowy nad grupą osób, oskarżonych o współdziałanie z powstańcami.

Szturmówki gwardji cywilnej przeszły na stronę powstańców?

Lizbona, 7. 8. PAT. Radjoclub portugalski donosi o bitwie, jaka toczy się w Badajoz. Od działy szturmowe gwardji cywilnej przeszły na stronę powstańców. Milicja atakuje koszary gwardji. Na wielkiej odległości słychać było gwałtowną strzelaninę. Z Sevilli udała się do Badajoz kolumna wojsk powstańczych.

Madryt, 7. 8. PAT. Korespondent agencji hiszpańskiej Diane donosi z Hendaye, że w wyniku bitwy pod Oyarzum, która była najbardziej krwawa od początku wojny domowej, *wojska powstańcze zdobyły miejscowość Lesace. Oddziały rządowe wysłały tam pociąg pancerny, który miał wyrządzić ciężkie straty wś ód powstańców.*

Korespondent podaje dalej że połączenie kolejowe San Sebastian - Irun z.stało przywrócone. Według dalszych doniesień, wojska rządowe zajęły ważny punkt strategiczny Baana w prowincji Cordoba.

Czynione są szybkie przygotowania do pierwszego procesu powstańców. Rząd kataloński w celu przywrócenia normalnych stosunków z rządem centralnym, mianował swego przedstawiciela w Madrycie.

W Pradze urzęduje poselstwo rządu powstańczego...

Praga, 7. 8. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi, że charge d'affaires hiszpański w Pradze po złożeniu swej dymisji w Madrycie, oddał poselstwo i konsulat na usługi prowizorycznego rządu powstańców w Burgos. Rząd powstańczy polecił mu zastępowanie interesów Hiszpanji w Czechosłowacji.

Wiedeń, 7. 8. PAT. Poseł hiszpański w Wiedniu Eduardo Garcia Cimin podał się do dymisji.

Stambuł, 7. 8. PAT. Prasa turecka donosi że konsulowie hiszpańscy w Ankarze i Stambule, zagrożeni usunięciem przed rząd, podali się do dymisji.

Zamach bombowy w Katowicach

Katowice, 7. 8. (K). Ubiegłej nocy o godzinie 1.45 dokonano zamachu bombowego na skład zegarmistrza Arona Krakowskiego, mieszczący się przy ul. Kochanowskiego 11 w Katowicach. Wskutek wybuchu uszkodzone zostały żelazne kraty w oknie wystawowem, drzwi wejściowe i zdemolowane urządzenia sklepowe. W mieszczącym się obok składzie kapeluszy matk Krakowskiego, Złaty, wyleciały szyby w drzwiach wejściowych oraz uszkodzony został częściowo towar. Ponadto siła wybuchu wyleciały szyby wystawowe w pobliskim składzie Łaji Kriegerowej, zaś po przeciwległej stronie ulicy wyleciały szyby z okien wystawowych składu Lewinowej. W miejscu, gdzie podłożona została bomba, powstała wyrwa długości około 30 cm. oraz tej samej szerokości. Detonacja była tak silna, że ludzie powypadali z łóżek podczas snu. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy wraz z policją wojewódzką. Jak się dowiadujemy, dokonano już szeregu aresztowań wśród podejrzanych elementów. Szczegóły dochodzeń trzymane są narazie w tajemnicy.

Krwawe rozruchy na Maderze

Lizbona, 7. 8. PAT. Rząd ogłosił następujący komunikat: Dziś otrzymano od gubernatora cywilnego Funchalu depeszę, że na wyspie Madera wybuchły w różnych miejscowościach rozruchy. Tłum poniszczył księgi i dokumenty w biurach urzędów w Ribeira i Brava i zaatakował wytwórnię masła w Funchalu. Powodem rozruchów jest dekret o reorganizacji przemysłu mleczarskiego, w którego wyniku od 1 sierpnia podrożał nabiał. *Siła zbrojna musiała użyć broni wobec atakujących. Jest kilku zabitych i rannych.* Rząd postanowił położyć kres bezkarności tego rodzaju wystąpień na wyspie i wysyła dwa okręty wojenne z samolotami i kompanją strzelców z karabinami maszynowemi. Jednocześnie uda się do Funchalu komisja z oficerem na czele dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie rozruchów. Powołany będzie specjalny sąd wojskowy do rozważenia tej sprawy. Sąd ten nie będzie zasiadał w Funchalu.

BERNARD SINGER

„Front Morges" przy pracy

W środowym numerze katowickiej „Polonji" ukazał się artykuł, nawołujący do uroczystego obchodu rocznicy Cudu nad Wisłą. Artykuł ten z tego względu zasługiwał na uwagę, że autor zwoływał demonstrację imieniem frontu w Morges, przyczem wymienił trzy partje: Stronnictwo Ludowe, NPR (Narodowa partja robotnicza) i Ch. D. (Chrześcijańska demokracja).

Faktycznie nazwę „frontu Morges" uznano jako fantastyczny pomysł dziennikarski. Było jedynie wiadomem, że przed pewnym czasem w willi Paderewskiego w Morges w Szwajcarji zebrali się Korfanty, Witos a nawet generał Sikorski i uchwalili stworzyć w kraju front partji umiarkowanej, który ma przygotowywać się do objęcia władzy.

Front miał objąć tych wszystkich, którzy znaleźli się podczas przewrotu majowego po drugiej stronie barykady. Nie chciano jednak przyciągnąć partji narodowo - demokratycznej.

Wiadomość ta nadeszła akurat w tym czasie, kiedy Stronnictwo Ludowe w kraju propagowało połączenie się z P. P. S., kiedy na kongresie i po kongresie, na posiedzeniu głównego zarządu Stron. Lud. zatwierdzono ów plan współpracy.

Powstała więc sprzeczność między akcją Stronnictwa Ludowego w kraju, a taktyką Witosa zagranicą. Jedno jednak było jasnem, że tam, na emigracji, przedstawiają sobie rozwój wypadków w Polsce w sposób zbyt uproszczony

Przywódcy zagranicą zapomnieli, że wpływ chadecji w Polsce bardzo osłabł, że po słynnym pośle i wicemarszałku Gdyku pozostały jedynie dowcipy w bufecie sejmowym, że b. przywódca Chaciński ma głowę zaprzątniętą praktyką adwokacką. Część wystąpiła. Adwokat Bittner utworzył małą grupę, nie posiadającą wpływu. Lwowscy działacze chadecji przeszli w zupełności do obozu rządowego, a tylko na Górnym Śląsku utrzymały się resztki, dzięki wpływowi b. posła i senatora Korfantego.

Większą jeszcze klęskę poniosła partja robotnicza N. P. R. Następowały tutaj ciągłe rozłamy. Ostatni rozłam nastąpił, kiedy sam przywódca, b. minister, poseł Chądzyński wystąpił z partji wraz z drugim przywódcą b. ministrem, senatorem Peplowskim. Na placu boju pozostały tylko jednostki. Wszystkie związki zawodowe wstąpiły do obozu rządowego.

Siły są wobec tego bardzo słabe. Pozostali przywódcy, istnieją generałowie, a w Morges znalazł się nawet pewien ofiarodawca, który zwykł łożyć od wielu lat na różne cele, nie mając z tego żadnego pożytku.

Słynny polski pianista wspierał przez długie lata „Rzeczpospolitą". Pismo to kosztowało wiele miljonów. Rezultat jednak był bardzo nikły. Nie powiodło się wówczas spopularyzować Paderewskiego jako kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, jakkolwiek ów polski patrjota, który ofiarnie walczył za Polskę, zasłużył w wielkiej mierze na ten urząd.

Jego bliscy nie żałowali wydatków. Uzyskano wielkie sumy od słynnego pianisty — wirtuoza, ale urzędu prezydenta nie otrzymał.

Obecnie czynione są próby zjednoczenia szeregu „byłych" wokół niego. W najcięższem położeniu znajduje się generał Sikorski. Nie może on sobie pozwolić na szerszą działalność polityczną, ponieważ oficjalnie zawieszony jest w powietrzu. Jest generałem w czynnej służbie, lecz bez ustalonej funkcji. Nie może się otwarcie angażować w polityce.

Generał Józef Haller jest zdymisjonowany. Jego nazwisko niejednokrotnie już wykorzystywano. Ale jego dojrzałość polityczna nie świeciła zbyt jasno w r. 1922, podczas wyborów do drugiego Sejmu.

Aktywniejszą działalność rozwija zdymisjonowany generał Januszajtis, który organizuje polskich osadników na Wołyniu i na Wileńszczyźnie, który pojawia się również w Małopolsce wschodniej, ale ten pełny temperamentu generał jest zwolennikiem akcji za każdą cenę. Z P. P. S., z O. N. R., byle tylko przystąpić do jakiejś akcji.

Jego akcja wywołuje zastrzeżenia, ponieważ „front Morges" chce być grupą centralną w Polsce, która ma walczyć z jednej strony z lewicą, a z drugiej strony ma przeszkodzić objęciu władzy przez prawicowych ekstremistów.

Stanowisko wspomnianego frontu wyraża ideologicznie na terenie Warszawy „Kurjer Warszawski", a paryski korespondent tego pisma Aubac (Auerbach) jest Goebbelsem tej grupy. Wywiera on wpływ na prasę francuską zapomocą informacyj z Morges o Polsce. Podsuwa on notatki, wiadomości, a nawet całe artykuły.

Ale Aubac jest przedewszystkiem referentem prasowym generała Sikorskiego. Niema takiej wiadomości o generale, któraby nie została natychmiast ogłoszona w prasie francuskiej, albo któraby nie wróciła do Warszawy na łamach „Kurjera Warszawskiego".

Czy jest więc ten front dostatecznie silny, czy mogą byli przywódcy prawicowi wraz z Witosem stworzyć odnowa silny blok, czy hasła te są popularne w kraju? Był czas, kiedy konserwatyści wierzyli w czarodziejską siłę tej organizacji. Obecnie jednak wycofali się.

Jedyny realny wspólnik — Witos — ma w swej partji wielką grupę, która nie chce nic słyszeć o tym „froncie". Młodzież, naprzykład, popiera raczej ideę współpracy z P. P. S. („Wici").

Istnieją więc przywódcy, prawdziwi generałowie, istnieje ofiarodawca, który chętnie udzieli finansowej pomocy, ale niema mas, zwłaszcza na chadeckim i enpeerowskim froncie.

Były senator Korfanty uważa jednak za konieczne podtrzymywać iluzję i wywierać wrażenie, jakoby istniał już w kraju blok ugrupowań „umiarkowanych", stanowiący większość kraju. Trzeba tylko cierpliwie czekać, a z biegiem czasu zwycięży front Morges...

Wydano pierwszy sygnał do wspólnej demonstracji 15 sierpnia na Górnym Śląsku. Nie z endekami i nie z socjalistami, lecz ze Stron. Ludowem i z NPR kroczy Korfanty do walki.

„Front Morges" przedstawia się oficjalnie w Katowicach. Wydał już nawet oświadczenie, że emigranci nie wrócą osobno do Polski, lecz wrócą razem jako zwycięzcy. Na 15 sierpnia przygotowuje się już kontrakcję, która będzie również skierowana przeciw „frontowi Morges"

Dzień polityczny.

Wyjaśnienie b. posła Grünbauma

Na odczycie publicznym w Filharmonji łódzkiej, b. poseł Grünbaum, członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej, polemizował z pismami endeckiemi, które okrzyczały go, jako tego Żyda, który zrozumiał, że dla Żydów niema miejsca w Polsce.

— Dziękuję bardzo tym pismom — powiada p. Grünbaum. — Publicyści tam pracujący są albo naiwni, albo świadomie przeinaczają prawdę. Czy sądzą oni, że ja naprawdę każę Żydom z Polski uciekać? *Przy największej nawet emigracji Żydzi wPolsce i tak zostaną* i walczyć będą o równouprawnienie, zagwarantowane w konstytucji. W Sejmie, w którym pracowałem, zawsze to podkreślałem i gdybym teraz w Polsce mieszkał, o te same prawa walczyłbym ze zdwojoną energją. Tricki endeckie nie pomogą; nie pomogą żadne Przytyki, czy Mińsk, tak jak nie pomoże teror arabski w Palestynie.

Żydzi stanowią siłę społeczną, której nie osłabi się żadnemi sztucznemi sposobami. Emigrować będą, ale wówczas kiedy to uznają za stosowne i gdy znajdą w Palestynie warunki do politycznego i kulturalnego wyżycia się.

Zmiana rządu z końcem sierpnia?

Jak informuje agencja „Echo", w kołach politycznych zbliżonych do rządu znów zaczynają krążyć uporczywe pogłoski na temat dużych zmian politycznych, jakich należy się w najbliższym czasie spodziewać. Prace pułk. Koca około stworzenia nowego obozu prorządowego są już podobno na ukończeniu. Według informacji Ag. „Echo" ma to być obóz, wyznający zasady solidaryzmu społecznego czyli b. zbliżony do dawnego B.B.W.R., a nie obozem o wyraźnem i jednokierunkowem obliczu społecznem. Z temi przygotowaniami wiązać należy ostatni nagły powrót ministra Poniatowskiego z urlopu. Ma on być najpoważniejszym kandydatem na stanowisko przyszłego premjera. Do przyszłego rządu miałby — według tych pogłosek — wejść jeden przedstawiciel nowej partji wiejskiej, której program i organizację też się obecnie przygotowuje.

Dopiero po tych posunięciach należałoby się spodziewać wniosku nowego rządu w Sejmie w sprawie reformy rolnej. Zmian tych należy się spodziewać przy końcu sierpnia b. r.

„Chwilowo potrzebujemy Polski..."

Tajna instrukcja prasy hitlerowskiej.

W „Polonii" katowickiej czytamy: Dzięki naszym stosunkom, otrzymaliśmy egzemplarz instrukcyj, przed niedawnym czasem wydanych dla prasy niemieckiej przez ministerstwo propagandy. Za wiarogodność tego dokumentu ręczymy. Dokument ten naświetla nietylko cele polityki niemieckiej. Instrukcja brzmi: (w tłumaczeniu „Polonii"):

„W myśl wskazówek kierownictw krajowych ministerstwa Rzeszy dla oświecenia i propagandy, muszą być zaniechane w całem życiu publicznem Rzeszy polityczne akcje przeciwko Polsce, a mianowicie ogłaszanie ucisku niemieckich grup narodowych w Polsce i td., i to ze względu na to, by nie naruszano dziesięcioletniego paktu niemiecko - polskiego. Jak jednak poufnie się wyjaśnia, nie oznacza to żadnego poświęcenia interesów narodowych w Polsce, lecz donosi się, że w drodze specjalnych posunięć, polityki zagranicznej rządu Rzeszy, nastąpi rozwiązanie tego zagadnienia. Chwilowo potrzebujemy Polski dla załatwienia sprawy Kłajpedy i Gdańska. Kłajpeda i Gdańsk przy równoczesnem zniesieniu korytarza mają być połączone z Niemcami a Polska ma znaleźć częściowe odszkodowanie na Litwie".

Piękna uroczystość w Hederze

Położenie kamienia węgielnego pod pierwszy dom kibucu Akiby.

Hajfa, w lipcu.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Hederze podniosła uroczystość podłożenia kamienia węgielnego pod pierwszy dom kibucu Akiby w tej kolonji. Uroczystość odbiła się donośnem echem w kolonji i w całej okolicy. Przez kilka dni mówiono o niej wszędzie, w kibucach, w meszek poalot, w bóżnicy, po sklepach — wszędzie.

Uroczystość odbyła się w ub. niedzielę popołudniu. O godz. 5.30 zaczęły dziesiątki ludzi zdążać na migrasz kibucu Akiby. Wśród pól wił się barwny sznur ludzi, — większość pieszo, niektórzy na koniach lub osłach, „pardesani" — w autach. Robotnicy i Żydzi w chałatach (przeważnie rodzice, których dzieci znajdują się w sąsiadujących z „Akibą" kibucach — są to towarzysze modlitwy „akibowców"), biedota kolonji i najwyższe sfery.

Na migraszu, naprzeciwko budującego się domu, stały ustawione w podkowę stoły, przy których zebrało się kilkaset osób.

Na uroczystość przybył przewodniczący samorządu Hedery, rabin kolonji, naczelnik policji, przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych, pracodawcy akibowców, robotnicy kolonji i sąsiadujących osiedli.

Spowodu stosunków panujących w kraju nie było gości z Tel Awiwu i Hajfy. Przyjechali tylko: przedstawiciel Związku Ogólnych Sjonistów i długoletni przyjaciele Akiby, tow. Brandstätter, (dawniej: Bielsko) i Dr. Spann z żoną. Kibuc w Petach Tikwie reprezentował Cwi Bar-Sijach.

Natomiast z całego kraju nadeszły dziesiątki telegramów gratulacyjnych.

Naprzeciwko gości ustawili się członkowie kibucu w szyku raportowym. Pięknie odegrany hejnał głosił początek uroczystości. Na maszt wciągnięto biało - niebieski sztandar. Zebrani odśpiewali Hatikwę. Jeden z członków „Akiby" w Paryżu, przebywający obecnie w kibucu w Hederze, odegrał uroczystą melodję własnej kompozycji.

Następnie wygłosił przemówienie tow. Dr. J. Ohrenstein. Po przywitaniu gości, mówił o roli, jaką kibuc „Akiby" chce odegrać w kolonji, o życiu jakie pragną rozpocząć na tym migraszu, o radości, która tkwi w budowaniu zwłaszcza w chwili, gdy wróg chce zniszczyć nasze dzieło. Mówca zakończył zapewnieniem, że powiększając granice Hedery o nową osadę, chce „Akiba" zakorzenić tu gromadę, która odnowi tradycję pierwszych pionierów kolonji i życiem swem będzie się starała zbliżyć i złączyć wszystkie warstwy kolonji około walki o wyzwolenie i odrodzenie narodu.

Następnie Dr. Ohrenstein odczytał akt uroczystego poświęcenia. Po odczytaniu aktu przemawiali rabin kolonji, przewodniczący samorządu Meirsohn, przedstawiciel Związku Ogólnych Sjonistów Goldburt, inż. Rühr, przedstawiciel Olej Germania, przedstawiciele ugrupowań robotniczych. Ponieważ zaczęło się ściemniać, policja, w obawie przeciągnięcia się uroczystości do późnej nocy, zakazała dalszych przemówień.

Nastąpiło podpisanie aktu i odlanie kamienia węgielnego, po złożeniu którego wszyscy zebrani z wielkim zapałem dorzucali po wiaderku cementu do budujących się fundamentów. Cała kolonja dała wyraz temu, co tkwi na dnie duszy wszystkich: *budować, budować,* — zwłaszcza gdy się buduje w miłości do narodu i ojczyzny.

„Techezakna" zamknęła piękną uroczystość, jakich mało przeżywamy w ciężkich dniach w Erec.

S. R.

A. ALPERIN

NIEMCY PODZIEMNE

200.000 jeńców politycznych znajduje się obecnie w twierdzach i obozach koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy. Przeszło miljon antyhitlerowców zostało zaaresztowanych w ostatnich trzech i pół latach regime'u hitlerowskiego 225.000 mężczyzn i kobiet stanęło przed sądami hitlerowskiemi za polityczne lub religijne zapatrywania i za przestępstwa „rasowe". Razem zostali skazani na około 600.000 lat więzienia.

A jednak nie zważając na straszliwy teror, istnieje jeszcze opór przeciw obecnemu regime'wi w Niemczech. Toczy się zorganizowana podziemna walka, która przybiera czasami nie spodziewane formy. Istnieje wielu bohaterów, którzy narażają swe życie i życie swych bliskich w walkach rewolucyjnych. Opozycja Trzeciej Rzeszy ma nieustraszonych bohaterów we wszystkich warstwach ludności — wśród socjalistów, komunistów, pacyfistów, katolików ,a także między zwolennikami tzw. „Czarnego Frontu".

Praca toczy się potajemnie również w organizacjach nazistycznych, klubach sportowych, w „żywych dziennikach", zapomocą ulotek, transparentów. Ukazują się również regularnie czasopisma nielegalne opozycji. Berliński korespondent szwajcarskiej gazety doniósł, że w Berlinie ukazują się mniejwięcej regularnie trzy tuziny nielegalnych komunistycznych i socjalistycznych czasopism. Część ich jest znana policji, ale mimo wszelkich usiłowań Gestapo nie udało się dotychczas wpaść na ślad redaktorów i drukarni gazet. A jeśli nawet wykrywa się kiedyś taką potajemną drukarnię i uniemożliwia wydawanie takiej gazety — ukazuje się inna, w innem miejscu.

Wiedeńska „Reichspost" pisała, że komuniści znowu posiadają własne kierownictwa, sztaby i oddziały propagandowe we wszystkich obwodach berlińskich. A najważniejsze, że posiadają oni własne gazety, sprzedawane po 10 fenigów lub więcej. Regularna służba prasowa w obwodzie Brandenburg obsługuje wszystkie niezliczone pisma i tygodniki. Ukazują się tam korespondencje od grup opozycyjnych w S. A. i „Reichswehr". Prócz regularnie ukazujących się gazet, wydawane są specjalne numery, poświęcone specjalnym zagadnieniom i zjawiskom, jak np. groźbie wojny, międzynarodowemu ruchowi robotniczemu ,opisom walk przeciw Gestapo i t. d.

Wydawane są nielegalne broszury i ulotki z zupełnie „niewinnemi" napisami, poza któremi ukrywają się rewolucyjne hasła propagandowe. Gestapo podała kilka tytułów takich broszur, które zostały przyłapane: „Uprawa korzeni na zimę dla ochrony zdrowia", „Historja rzymska", „Podróż do Prus wschodnich" itp. Książka „Naród niemiecki oskarża" podaje nazwy i zdjęcia takich broszur i ulotek nielegalnych: „Wersal pozostaje Wersalem" — „Rady dla niemieckiej gospodyni", „Historyjki o zwierzętach", „Najpiękniejsze gry i zabawy dla starszych i młodych", „Najnowsza moda" itd.

Na dziedzińcach fabrycznych, w kawiarniach, a nawet w korytarzach oficjalnych urzędów znajduje się często rozrzucone małe ulotki. Pod nosząc je, można przeczytać następujące napisy: „Nie lękajcie się, wkrótce znów będzie się mówić „Dzień dobry" (zamiast pozdrowienia hitlerowskiego) albo: „Wenn Goebbels sich nicht zu helfen weiss, macht er die Juden heiss". Te powiedzenia przechodzą szybko z ust do ust. Na wielkich magazynach znajduje się często paczki z nielegalnemi ulotkami. I nie można przychwycić tych, którzy je podłożyli. Wycieczka studentów angielskich opowiadała, że na drodze z Dortmundu do Duisburga zauważyła wiele haseł antyfaszystowskich na ścianach domów, na murach, wzdłuż szos. Na kolonji górników obok Bochum (Zagłębie Ruhry) wywieszono po zamordowaniu pewnego antyfaszysty olbrzymi plakat protestacyjny, a pod plakatem przyczepiono blaszane pudełko z napisem: „Uwaga dynamit!" Policja obawiała się dotknąć plakatu i usunąć go. Wezwano specjalnie straż ogniową. Dopiero po 18 godzinach usunięto plakat, przyczem strażacy stwierdzili, że puszka blaszana była pusta...

Wykorzystuje się każdą możliwość, celem urządzania demonstracyj. W Hamburgu podczas przedstawienia „Don Carlosa" Schillera rzęsiście oklaskiwano słowa markiza Posa: „Sir" daj wolność myśli". Sztuka została wkrótce zdjęta z afisza.

W wielkich ośrodkach przemysłowych urządzają robotnicy rewolucyjni demonstracje i strajki — oczywiście w miarę możności. W pewnej fabryce w Spandau, gdzie obniżono płace, znaleziono wczesnym rankiem lalkę, ubraną w odzież robotniczą, wiszącą na sznurze. Obok znajdował się napis: „Powiesiłem się spowodu za wysokiej płacy"... Strajki wybuchają w różnych miejscowościach. Ruch strajkowy ogarnął fabryki Siemensa i robotnicy wywalczyli część swych żądań. Większe strajki objęły również górników ,oraz robotników w fabrykach aut i amunicji. Prasa nazistyczna przemilcza oczywiście wszystkie strajki, ale pomimo tego przedostają się wiadomości, które dodają odwagi szerokim masom robotników.

W miejscowości Wange - Eikel wybuchł nawet strajk polityczny górników. Na miejskim urzędzie pracy wywieszono w nocy 10-cio metrowy plakat z żądaniem zwolnienia Thaelmana i wszystkich politycznych przestępców. „Gestapo" ujęła 50 robotników i zaaresztowała ich pod zarzutem wywieszenia plakatów. Potem wszyscy robotnicy urządzili strajk protestacyjny, który trwał 24 godzin. W rezultacie wszyscy zaaresztowani zostali zwolnieni.

Każda akcja tego rodzaju grozi największem niebezpieczeństwem. Po najmniejszym proteście następują masowe aresztowania. A jednak robotnicy rewolucyjni nie dają się odstraszyć. Udoskonalają taktykę. Nie zważają na żadne niebezpieczeństwo, by tylko nadal prowadzić walkę przeciw znienawidzonemu regime'owi. Z wielkim podziwem i pochwałą dla tych pod-

ziemnych bohaterów pisał „Manchester Guardian": ...„ich egzystencja jest pełna największego niebezpieczeństwa, nerwowego napięcia i największej nędzy. Postawili sobie za zadanie stworzyć ośrodki walki i oporu na ów dzień, kiedy ogólne niezadowolenie w Niemczech przybierze formy polityczne. — O wiele groźniejszem aniżeli w okopach podczas wojny jest być czynnym członkiem opozycji. Straty są bardzo wielkie — „Gestapo" prześladuje okrutnie opozycję polityczną".

Wykazują bohaterstwo katolicy w walce przeciw regime'owi nazistycznemu, który chce narzucić całemu krajowi pogaństwo. Procesja 85.000 katolików na Górnym Śląsku przysięgła bronić swej wiary z bronią w ręku, jeżeli to będzie konieczne.

Rewoltuje młodzież — także sportowcy w zgleichschaltowanych klubach. Przywódca sportu nazistycznego skarżył się w swem oświadczeniu: „Niestety wielu entuzjastycznych sportowców nie uznało tego dotychczas. Widzieli we mnie wroga. Należy powiedzieć, że ci sportowcy nie rozumieli stosunku narodowego socjalizmu do ćwiczeń cielesnych".

A podejrzenie pada również na zamożne kobiety stanu średniego. Rozwiązano „Reichsbund der deutschen Hausfrauen", motywując, że zajmuje się działalnością antypaństwową. W Turyngji zabroniono nawet urządzania „wesołych popołudniówek", które zwykły urządzać członkinie byłego związku gospodyń. One, kobiety, najbardziej odczuwają „raj" regime'u nazistycznego, który poprostu obawia się swobodnych pogawędek kobiet.

Wzrasta niezadowolenie na wsi. Zdarzają się wypadki starć między chłopami a przedstawicielami władz i działaczami hitlerowskimi. Tworzą się również grupy opozycyjne w oddziałach szturmowych. Część grup opozycyjnych sympatyzuje z „Czarnym Frontem" Ottona Strassera, a inni noszą nazwę „Mściciele Röhma". Po dziś dzień trwa jeszcze pragnienie zemsty za krwawą noc 30 czerwca 1934.

Są to wszystko symptomy i dowody, że walczy jeszcze opozycja w Niemczech nazistycznych, że istnieje jeszcze opór w takich warunkach. Nowa książka antyhitlerowska „Naród niemiecki oskarża" nadaje temu oporowi wielkie znaczenie i wywodzi: Wszędzie, gdzie spojrzeć, w każdej dziedzinie, w każdej grupie, — wszędzie wzrasta opór, wszędzie siły opozycji są przy pracy.

Książka kończy się apelem:

—...niechaj ludzkość usłyszy oskarżenie narodu niemieckiego! Niechaj wspomoże przez wywalczenie amnestji dla żołnierzy pokoju, którzy cierpią w twierdzach i obozach koncentracyjnych, uwolnić ich z łańcuchów niewoli. Pomoc dla walki podziemnej jest pomocą dla pokoju. Im bardziej rozwinie się ruch pokojowy, jaki prowadzą podziemni bohaterowie w Niemczech, tem trudniej przyjdą Niemcom przygotowania wojenne. Armja czynnych żołnierzy pokoju w Niemczech idzie już w setki tysięcy. Przez skuteczne poparcie wszystkich przyjaciół pokoju na świecie będzie mogła się rozróść w armję miljonową. Regime nazistyczny oznacza wojnę, podziemne Niemcy — pokój. Kto jest za pokojem, powinien być za podziemnemi Niemcami.

Temi słowy kończy się nowa książka: „Naród niemiecki oskarża!"

Gesta Steinlaufówna Chorzów
Efroim Windstrauch Niepołomice
zaręczeni w sierpniu 1936
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Saba Halpern Kraków
Norbert Glücksman Lwów
zaręczeni w sierpniu 1936
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Śmierć „króla pszenicy"

Artur W. Cutton toczył wojnę z całym światem

Nowy Jork, w sierpniu.

Jedną z najmniej znanych postaci w St. Zjednoczonych, chociaż niewątpliwie bardzo wpływową osobistością, był zmarły teraz „król pszenicy", Arutr W. Cutton. Był to napewno największy spekulant amerykański, który w swoim czasie prowadził na swój sposób wojnę z całym światem. Nie uląkł się nietylko swoich współzawodników, lecz nie uszanował nawet prezydenta Roosevelta. Oczywiście, wszystkie te zatargi spowodowane były tem, że Cutton istotnie dyktował ceny pszenicy w całym kraju i przez to ustalał również cenę chleba, spożywanego na tamtejszej półkuli niemal wyłącznie z pszenicy.

Będąc potęgą w zakresie spraw finansowych, Cutton najmniejszej wagi nie przywiązywał do pozorów. Nie posiadał wcale kosztownego biura, a tylko wtajemniczeni wiedzieli, gdzie można go było w danej chwili znaleźć. Całe jego biuro składało się z dwuch pokojów, nie posiadających zresztą żadnego zbytkownego urządzenia, a na drzwiach wejściowych do biura nie było nawet nazwiska szefa. Widziało się na nich tylko nic nie mówiący napis „Chicago Perforating Co". Była to, oczywiście nazwa nikomu nieznana.

Wielkość Cuttona jako spekulanta jest dopiero powojennej daty. Zaczęła się właściwie w roku 1922, kiedy to całe Stany Zjednoczone opanowała nieznana dotad w takim stopniu gorączka spekulacyjna. — Wtedy wszyscy grali na giełdzie i zarabiali miljony dolarów. Ale te wszystkie spekulacje były niczem w porównaniu z wielkiemi pociągnięciami Cuttona — W pewnym momencie np. spekulował on na zniżkę i wstrząsnął całym światem. Wtedy to kupił olbrzymie ilości pszenicy po kursie 70 centów, a sprzedawał ją w parę miesięcy później po 110 centów, zarobił więc w krótkim czasie na tej spekulacji prawie 60 proc. Dało mu to wiele miljonów dolarów. Zwietrzywszy moment dla siebie korzystny, Cutton w tym właśnie czasie przerzucił się na spekulację naftą. A że, jak mówią bogaci, pieniądz przyciąga pieniądz, więc i na tej spekulacji naftowej Cutton zarobił również miljony.

Jak wielu bogaczy amerykańskich i Cutton był również dziwakiem. W życiu prywatnem był to człowiek zupełnie niedostępny, nie przywiązujący żadnej wagi do życia towarzyskiego i zupełnie nie dbający o reklamę dla siebie. W największych amerykańskich wydawnictwach reklamowych można było znaleźć kilka zaledwie wierszy o nim, chociaż jego nazwisko znał każdy obywatel amerykański. Irytowało go najwięcej to, gdy go nazywano spekulantem. Na to określenie nie zgadzał się w żaden sposób i nie chciał przyznać że wielki majątek zdobył nie produkcyjną pracą, lecz w jakiś inny sposób.

W roku ubiegłym Roosevelt wystąpił przeciwko „królowi pszenicy", oskarżył go o bardzo niebezpieczne dla rynku krajowego tendencje spekulacyjne i wyłączył Cuttona ze wszystkich giełd. „Król pszenicy" nie pogodził się z tym wyrokiem bez walki, wytoczył proces, który przeszedł wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego.

Wkońcu też Cutton otrzymał całkowite zadośćuczynienie: zakaz usunięcia go ze wszystkich giełd został cofnięty i Cutton znowu mógł pracować po dawnemu.

Rzecz dziwna jednak. Teraz właśnie, gdy miał prawo robić znowu, co mu się podobało, nie cieszył się wcale z tryumfów, osiągniętych i w dalszym ciągu prowadził żywot zupełnie odosobniony, pozostając pod ochroną policji prywatnej, którą zaangażował dla siebie już przeszło 10 lat temu, kiedy to właśnie po raz pierwszy na niego i na jego rodzinę urządzono zamach. Cutton nie dowierzał policji państwowej. z napastnikami rozpoczął walkę na własną rękę i nie odpoczął dopóty, dopóki wszystkich nie posadził pod kluczem.

Obecnie ten największy spekulant Stanów Zjednoczonych umarł. Swą fantastyczną karjerę rozpoczął jako zwykły buchalter i pośrednik giełdowy umierając zaś, pozostawił olbrzymi majątek, który w bardzo dużej części poświęcił na cele dobroczynne.

Niezwykłe przyczyny śmierci

Przed kilku miesiącami obiegła prasę wiadomość o nagłym zgonie mieszkańca jednej z wiosek niemieckich, który zmarł po szybkiem wypiciu szklanki zimnej wody. Kroniki medycyny sądowej znają szereg takich wypadków zgonu przyczyn naprawdę niezwykłych. W jednej z miejscowości podkrakowskich dwóch niepełnoletnich młodzieńców ubiegało się o względy tej samej bogdanki. Jeden z nich zaczaił się pewnego wieczora pod domem wybranej i napadł na wracającego z odwiedzin, szczęśliwego rywala. Napadnięty broniąc się uderzył napastnika kilka razy lekko w twarz. Skutek był nieoczekiwany. Choć ciosy były słabe uderzony zatoczył się i padł martwy na ziemię. Znawcy stwierdzili po dokonaniu sekcji, że zmarły był dotknięty tak zwanym stanem grasiczo-limfatycznym, któremu towarzyszy niedorozwój bardzo ważnych gruczołów dokrewnych nadnerczy. W chwilach silnego wzruszenia nadnercza zmuszone są wydzielać zwiększoną ilość produkowanego hormonu, adrenaliny, regulującego między innemi ciśnienie krwi, a więc i pracę serca. Gdy nadnercza, dotknięte niedorozwojem, nie mogą podołać zadaniu i dostarczyć w danym momencie wystarczającej ilości adrenaliny, następuje nagły zgon. Tak było w tym wypadku.

W pewnej miejscowości austrjackiej zmarł mężczyzna w sile wieku, który od dzieciństwa cierpiał na padaczkę. Zgon nastąpił w czasie ataku tej choroby. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nie wyniki sekcji, w czasie której w mózgu zmarłego znaleziono kilka szpilek... Szpilki te wbiła mu do mózgu od strony ciemienia małego, gdy był niemowlęciem, jego własna matka, która w ten sposób chciała się pozbyć dziecka. Szpilki drażniąc mózg powodowały od czasu do czasu ataki drgawek padaczkowych, z których jeden zakończył się tragicznie. Człowiek ów przeżył przeszło 40 lat i dopiero podczas sekcji natrafiono na ślad dokonanego na jego życie zamachu.

Ofiarą niezwykłych wypadków śmierci padają często cyrkowcy. W jednym z cyrków francuskich clown popisywał się połykaniem kuli bilardowej. W rzeczywistości nie połykał jej, lecz wkładał głęboko do ust. Raz sztuczka nie udała się. Kula utkwiła mu w gardle i nim zdołano ją wydobyć nieszczęsny cyrkowiec udusił się.

Inny „magik", jak się później okazało cierpiący na niedorozwój umysłowy, popisywał się tamponowaniem gardła kawałkami kiełbasy. Raz dokonał tego tak dokładnie, że wyczyn swój przypłacił śmiercią.

W okresie wielkiej wojny w Wiedniu, kilkudziesięciu żołnierzy tego samego oddziału zmarło nagle w jednym dniu. Śledztwo wyjaśniło, że żołnierze ci otrzymali odświeżone mundury, które poddano między innemi odkażaniu cyanowodorem. Ślady tego trującego gazu, którym przepojone były ubrania, uśmiercały każdego kto włożył „zapowietrzony" mundur na kilka minut.

Przed kilku laty w upalny dzień letni przez jedną z wiosek małopolskich przechodził podchmielony mężczyzna, lat około 30. Spostrzegłszy mały stawek postanowił wymoczyć sobie w nim nogi. Usiadł na jego brzegu i w niedługi czas potem skonał, z nieznanej początkowo przyczyny. Okazało się, że w stawie hodowano pijawki. 300 ich wpiło się w jego nogi i wyssało tyle krwi, że spowodowało to śmierć nieszczęsnego. Mężczyzna ów nie czuł ukąszeń pijawek, gdyż był pijany.

W Lyonie sąd rozpatrywał sprawę rodziców, którzy w porze zimowej włożyli przemocą do wanny z zimną wodą swego 11-letniego synka i tak długo polewali jego głowę lodowato-zimną wodą aż zakończył życie.

Przykładów niezwykłych przyczyn śmierci, podobnych do przytoczonych, cytują kroniki medycyny sądowej całe tomy ak.

Krótkie wiadomości z Palestyny

Arabowie między sobą

(Sch) Onegdaj w godzinach wieczornych zjawiło się trzech rannych Arabów na posterunku policyjnym w Moccy. Opowiedzieli, że napadła na nich banda terorystów i pobiła ich. Już od kilku dni zjawiają się członkowie terorystycznej bandy w ich wiosce i domagają się, aby przyłączyli się do band, grasujących w górach albo opodatkowali się w wysokości 5-ciu funtów na osobę. Ponieważ nie zgodzili się na to, zostali pobici do krwi.

Podczas śledztwa złożył jeden z rannych, Dżemal Abd El Dżabr, następujące zeznanie: O wypadkach szantażu doniósł naczelnikowi wsi, ale ten nie chciał zawezwać policji. Gdy pewnego razu wyszedł z domu, zaatakowano go i oddano w jego kierunku 15 strzałów. Udało mu się cudem uniknąć śmierci, ale nawet wówczas nie doniesiono o tem policji. Nie podano również znanych nazwisk terorystów. Onegdaj znów napadli na wieś i zranili kilkunastu Arabów.

Oficer policyjny udał się do wskazanej wsi, celem przeprowadzenia śledztwa .

Misjonarze przy pracy

„Dawar" pisze: W Tisza b'Aw rozesłali misjonarze pocztą broszury propagandowe do Żydów. Już ponad trzy miesiące morduje się nie winne osoby i niszczy się plony ich pracy — a wyznawcy religji miłości bliźniego nie uznali za stosowne zaprotestować przeciw tym czynom i przeciw indolencji władz. Jako lekarstwo na nasze nieszczęścia wysuwają — chrzest. Możeby zwrócili się z propagandą miłości bliźniego do tych sfer, które bardziej od nas tego potrzebują.

Zwolnienia na czasie...

Jak donosi prasa palestyńska mają w tych dniach zostać zwolnieni z więzienia „bohaterzy" ekscesów arabskich w Palestynie z 1929 r.

Między zwolnionymi znajdzie się również Żyd, Józef Orfali, który skazany został za udział w samoobronie.

Mydło palestyńskie w Singapore

Dwa hotele w Singapore, które należą do naj większych i najsłynniejszych na całym Wschodzie zamówiły w żydowskiej fabryce „Shemen" 72.000 sztuk mydła „Adin". Transport mydła został wysłany okrętem „Banglora" przez Port Said.

NIESŁYCHANE!

„Dziennik Kujawski" donosi, że na zjeździe okręgu pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy dowódca korpusu gen. Thomme wygłosił przemówienie, które pismo tak streszcza:

„Nie możemy spać mimo paktów z bolszewikami i Niemcami" — zaznaczył p. generał. Ostrzegał również przed niebezpieczeństwem żydowskiem, mówiąc: „Nie chcemy bić Żydów, gdyż potrafimy inaczej z nimi dać sobie rady... To są nasi sublokatorzy, a nie gospodarze! Obowiązkiem naszym jest kupować tylko w składach polskich, a nie żydowskich. Nam nic nie przeszkodzi!... Pamiętaj, że jesteś Polakiem, a Żydzi zabiorą swe manatki i pójdą *w kibini mater!* To samo można powiedzieć o Niemcach, którzy coraz śmielej podnoszą głowę na naszych ziemiach zachodnich i nawet tworzą związki wojskowe. Tej robocie należy stanowczo położyć kres! Musimy powiedzieć: Dość! Halt!..."

„Żelaznym walcem zgnieciemy wszystkie przeszkody, by wreszcie zatriumfowało hasło: „Polska dla Polaków!"

Gnieźnieński „Lech" dodaje do słów gen. Thomme taki komentarz:

„Pierwszy to raz opublikowano tego rodzaju słowa generała w czynnej służbie, żywcem wzięte z dziesięciu politycznych przykazań obozu narodowego. Najlepszy dowód, że nacjonalizm narodowców polskich ogarnął i armję, z czego tylko wielkiego pożytku spodziewać można się dla Rzeczypospolitej".

My zaś — wstrzymujemy się od komentarzy...

Na marginesie olimpiady

BEESELT...

W Katowicach wywołał wiele humoru i pikantnych komentarzy djablik drukarski, który wydarzył się tamtejszej hitlerowskiej „Kattowitzer Zeitung".

Otóż pismo to w numerze z środy dnia 5. sierpnia, przynosi na stronie pierwszej artykuł p. t. „Sabotageversuch an der olympischen Idee". W artykule tym użyto m. i. następującego zdania:

„Während die ganze Welt von dem grossen völkerbindenden Olympischen Gedanken b e e s e l t ist..." Autor artykułu miał zamiar napisać beseelt, lecz djablik go poprawił i napisał prawdę „b e e s e l t".

Tak jest, cały świat stał się jak gdyby osłem, szczególnie zaś obywatele pewnego kraju i ich zwolennicy, poza jego granicami

Djablik powiedział prawdę...

Gałązka oliwna dla Hitlera...

W zgryźliwy sposób wyraża się o imprezie berlińskiej sprawozdawca „Paris Soir" Paul Hutzler, który publikuje sfingowany telegram, jaki wysłać miał zwycięzca biegu maratońskiego w czasie pierwszej Olimpjady w r. 1896 Grek Spiridon Louis, który obecnie jest honorowym gościem w Berlinie. (Louis wręczył Hitlerowi gałązkę oliwną przywiezioną z Olimpu). Telegram ten ma treść następującą:

„Jego Królewska Wysokość Jerzy, król Grecji Ateny stop Zbyt wiele zaszczytu dla mnie zwyczajnego pasterza, który wręczył Hitlerowi gałązkę oliwną, która nie została zerwaną na Olimpie, lecz kupiona w Berlinie za cztery marki stop Cena zbyt wygórowana stop proszę usilnie wysłać torpedowiec, w celu sprowadzenia mnie spowrotem do ojczyzny stop do tego czasu musicie dbać o moje kozy gdyż laur nie syci stop postanowiłem mego młodego kozła nazwać Adolf stop Wasz uniżony poddany Louis".

Gdy się nie czyta gazet...

Znacie chyba państwo typ szczura gazetowego, tak często spotykany po kawiarniach? Siedzi sobie taki jegomość nad dwóch lub trzech gazetach, jedną ma w ręku, a na kilku opiera się łokciami. Nieszczęśliwy jest, gdy ktoś do niego przystępuje i prosi o jedną z tych gazet. Odpowiada albo brutalnym pomrukiem, albo też cichym i błagalnym szeptem, by mu gazetę, jeśli ją wogóle wydaje ze swych rąk, zwrócono po przeczytaniu. Nieraz zastanawiałem się nad tem, czy to namiętne rozczytywanie się w gazetach jest tylko nałogiem, czy też głęboką potrzebą wewnętrzną. Gdyby było potrzebą wewnętrzną, pasją szlachetnie namiętną, musianoby chyba tak samo gorliwie czytać książki. Wszyscy wiemy, że tak nie jest. A więc chyba potrzeba sensacji, próba ucieczki z szarzyzny życia. Każdy numer dziennika jest bowiem cudownym filmem, pełnym przygód fantastycznych, które można przeżywać bez najmniejszego wysiłku.

My dziennikarze zazdrościć możemy takiemu konsumentowi gazet. Pracuje dla niego technika nowoczesna i przenosi ze stolika kawiarnianego w najodleglejsze zakątki świata. My czytamy gazety z obowiązku, czytamy niejako z ołówkiem w ręku i nie mamy czasu na rozkoszowanie się taśmą filmową. Szukamy w wiadomościach, które nam przynoszą kable, potwierdzenia naszej wiary. W gruncie rzeczy bowiem polityka jest właściwie tylko aktem wiary. Stary Kartezjusz tłumaczył nam, że człowiek istnieje, ponieważ myśli, ale teraz dzięki Freudowi i jego uczniom wiemy, jak dalece mylną jest zasada „Cogito, ergo sum". Myśle nie jest rzeczą arcyrzadką, a na myślenie oryginalne zdobywa się chyba jeden na tysiąc ludzi. Myślimy w takt naszych instynktów i impulsów, pod dyktatem podziemnych sił, które kierują naszemi krokami. Naprzód wierzymy w coś, a potem szukamy uzasadnienia dla naszej wiary. Rozum jest powolnem narzędziem naszej wiary, zbiera i segreguje dla niej argumenty. Nie „cogito, ergo sum", lecz „credo, ergo sum", a niestety często gęsto powiedzieć musimy „credo quia absurdum". Stary Kartezjuszu, jakże dalekim byłeś od prawdy, dumnym i samotnym byłeś myślicielem i dlatego zdawało ci się, że przeciętny przechodzień ludzki jest tobie podobny...

Gdy więc dziennikarz znajduje się na wywczasach, przedewszystkiem nie czyta gazet. Zwłaszcza dziennikarz żydowski. Zola podczas procesu Dreyfusa był przedmiotem gorliwej i nieprzebierającej w środkach nagonki. Opowiadał później, że ilekroć brał rano gazetę do ręki, miał wrażenie, że połyka żabę. Dziennikarz żydowski może powiedzieć o sobie to samo, albo nawet spotęgować jeszcze to wrażenie, bo nałykać się musi niejednego oszczerstwa, niejednej bredni, niejednej nikczemnej insynuacji. W życiu codziennem, siedząc przy biurku redakcyjnem jest się już na to zahartowanym, a człek tylko dziwi się, jak mało pomysłowy, jak jałowy i wyprany chemicznie z wszelkiej fantazji jest pewien gatunek prasy polskiej, częstującej swego czytelnika żydowskiego niejedną obrzydliwą żabą. Dziennikarz żydowski na urlopie chce uciec od tego wszystkiego, chce zapomnieć o spisku masonerji, żydostwa i Trzeciej Międzynarodówki przeciwko Polsce i unika jak dżumy wszelkich „kurjerków", zwłaszcza, gdy słońce nas praży, a Poprad kusi...

Nie można jednak uciec od prasy. Chciałoby się żyć tylko słońcem i Popradem, ale wciąż dręczy nas bolesne pytanie: co dzieje się w Palestynie? Czekamy więc na pocztę i z niepokojem bierzemy do ręki gazetę, by sie dowiedzieć, czy teroryści arabscy zbrukali swe ręce nową krwią żydowską, czy wycięli nowe drzewa, czy Anglja zdecydowała się wreszcie do jakiegoś męskiego stanowiska wobec Arabów i przypomniała sobie swe uroczyste zobowiązania wobec Żydów. Pełni najgłębszego współczucia nachylamy się nad nowemi ofiarami życia żydowskiego, ale nie mniejsze jest nasze współczucie dla bezbronnych drzew, wycinanych ręką barbarzyńcy arabskiego. Nie możemy uciec od polityki, która towarzyszy nam nawet na wywczasach i zagłusza pędzące z cichym szmerem fale Popradu.

A potem ciekawi jesteśmy, co się dzieje w Hiszpanji. Bez względu na nasze poglądy polityczne, niezależnie od naszych sympatyj zdajemy sobie sprawę, że w Hiszpanji toczy się walka między demokracją a faszyzmem. Potwierdził to nawet Cachin, sędziwy przywódca komunistów francuskich, który na zgromadze-

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Akta sprawy o zajścia w Mińsku Mazowieckim

Dochodzenia w sprawie zajść antyżydowskich w Mińsku Mazowieckim dobiegają końca. Badania przeprowadzają dwaj sędziowie śledczy.

Jak dotychczas, przesłuchano już około 200 świadków spośród mieszkańców Mińska.

Akta sprawy obejmują siedem tomów.

Sprawa o zajścia w Mińsku Mazowieckim znajdzie się na wokandzie sądowej najprawdopodobniej, w październiku rb.

Znowu zajścia na targu

Z Długosiodła donoszą o zajściach podczas targu. Chłopi, podżegani przez agitatorów, poczęli demolować stragany i budki żydowskie z towarami. Powstało zamieszanie, w czasie którego bito Żydów i równocześnie wytłuczono szyby w domach żydowskich.

Niewątpliwie, doszłoby do poważnych zajść, gdyby nie rychłe przybycie większego oddziału policji z Ostrowi Mazowieckiej, skąd samochodami przyjechało 20 policjantów, którzy sytuację opanowali. Również i z Białegostoku przybył do Długosiodła oddział policji. Sprawcy awantur rozbiegli się. Trzech głównych prowodyrów zajść aresztowano. Kilku Żydów zostało poszwankowanych. Pewien czapnik z Długosiodła jest ciężko ranny.

Echo demonstracji przeciw zniesieniu uboju rytualnego

W warszawskim Sądzie Okręgowym znalazła się sprawa, będąca echem demonstracji, jaka odbyła się przed kilku miesiącami na pl. Grzybowskim przeciwko ustawie o zniesieniu uboju rytualnego. Podczas rozpraszania demonstrantów policjant Targoński zatrzymał jednego z uczestników Chaima Karpenkopfa. Wedle oskarżenia Karpenkopf szamotał się z policjantem, stawiając mu opór i w pewnym momencie pchnął go tak silnie, iż posterunkowy upadł pod nadjeżdżający wóz, doznając poważnych obrażeń, zgniecenia klatki piersiowej i obojczyka.

Po zbadaniu kilku świadków Sąd uznając winę oskarżonego za udowodnioną, wydał wyrok skazujący Karpenkopfa na 2 lata więzienia. Sąd postanowił zatrzymać oskarżonego w areszcie.

Niezwykła przysięga przed sądem rabinackim we Lwowie

Przed niedawnym czasem we Lwowie firma jubilerska A. H. Zippera wystosowała doniesienie przeciwko złotnikowi Streitfeldowi. Doniesienie szło w kierunku sprzeniewierzenia, jakiego miał dokonać Streitfeld na szkodę firmy Zipper. Miano wicie w maju br. Streitfeld otrzymał ze strony wymienionej firmy pierścień brylantowy wartości 550 zł. do komisowej sprzedaży. Kiedy minął termin złożenia pieniędzy, a Streitfeld tłumaczył się zgubieniem kamienia brylantowego, firma wdrożyła kroki sądowe.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu, pełnomocnik firmy A. H. Zipper złożył do protokołu oświadczenie, iż nie popiera oskarżenia przeciwko Streitfeldowi, a to z następującego powodu: Oregdaj zgłosił się do firmy Zipper oskarżony Streitfeld i oświadczył gotowość złożenia przysięgi przed sądem rabinackim, iż nie sprzeniewierzył pierścienia brylantowego, lecz w rzeczywistości go zgubił. Firma Zipper zgodziła się na tego rodzaju akt przysięgi, która rzeczywiście została wczoraj przez kupca złożona. Streitfeld wczesnym rankiem przybył do rabina i wdziawszy na siebie śmiertelną koszulę, przy zapalonych świecach złożył przysięgę na Torę. Firma Zipper otrzymawszy wiadomość o złożonej przez Streitfelda przysiędze, odstąpiła od oskarżenia.

Wobec braku dowodów winy ze strony oskarżonego, sędzia uniewinnił Streitfelda.

Umorzenie sprawy gen. Bułak-Bałachowicza

Swego czasu gen. rez. Stanisław Bułak - Bałachowicz oskarżony był o dokonanie nadużyć w Związku b. Uczestników Powstań Narodowych. W tych dniach, gen. Bułak - Bałachowicz otrzymał od władz prokuratorskich zawiadomienie, że prokurator Sądu Okręgowego umorzył dochodzenie w sprawie nadużyć w Związku b. Uczestników Powstań Narodowych wobec braku dowodów winy.

Licytacja 107 majątków ziemskich

Wyznaczona została serja licytacji majątków ziemskich za niezapłacone raty pożyczek zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym. Na zlecenie Banku odbędzie się licytacja 107 majątków ziemskich należących do znanych rodzin arystokratycznych w pow. nieszawskim, mławskim, ostrzyńskim, cieszyńskim i inn. Majątki sprzedane będą za długi sięgające blisko 40.000.000 zł. w czasie od 4 września do 16 grudnia br.

Huragan na pograniczu polsko-sowieckiem

Teren powiatu nieświeskiego został nawiedzony niesłychanie silną trąbą powietrzną, która poczyniła nieobliczalne wprost straty. Trąba szalała szczególnie nad 10 wsiami, które obecnie przedstawiają tragiczne rumowisko. Wiatr wywrócił około 100 budynków, dachy uniósł daleko w pole. Ogrody i część lasów przedstawiają widok, jakby po drzewach przeszedł gwałtowny ogień artyleryjski. Przewody telefoniczne porwane, słupy powywracane.

Najtragiczniej przedstawiają się zniszczenia gleby; burza zamuliła zasiewy jare tak, że o żadnych zbiorach nawet marzyć nie można.

Strat w ludziach nie zdołano dotychczas stwierdzić dokładnie, ponieważ pęd wiatru, który spadł na pracujących w polu nagle, uniósł kilkanaście osób na drugą stronę granicy, na teren Sowietów gdzie obecnie przed powrotem muszą dopełnić formalności, związanych z nieumyślnem przekroczeniem granicy.

Huragan trwał pół godziny.

Adw. Hofmokl-Ostrowski znowu na ławie oskarżonych

W Sądzie Grodzkim w Sosnowcu w dniu 25 sierpnia br. odbędzie się rozprawa przeciwko obrońcy truciciela Grzeszolskiego, adw. Hofmokl - Ostrowskiemu. Adw. Hofmokl - Ostrowski oskarżony jest o obrazę władz sądowych przez wystosowanie do prokuratury w Sosnowcu po wyroku na Pawła Grzeszolskiego depeszy, zawierającej krytykę wyroku.

Tajemnicze zniknięcie skarbu

W Brzeźnicy pod Zatorem zmarła onegdaj 70-letnia Fela Finkelstein, z domu Krautwirth. Zmarła, która po mężu zbankrutowała większym majątkiem, szczególnie gotówką, ukrywała w podłodze mieszkania około 15.000 zł. i wartościową biżuterję. O krzyżowe dowiedzieli się sąsiedzi, krewni i jej syn 45-letni J. Finkelstein, szewc, zam. w Oświęcimiu. Ten ostatni, gdy został zawiadomiony o śmierci matki pojechał do Brzeźnicy, lecz w domu zastał już pustki. Po skarbie wszelki ślad zaginął. O tajemniczym skarbie, przechowanym przez staruszkę w podłodze, został jej syn Finkelstein poinformowany przez sąsiadów Franciszka Seniołki i Buchsbauma. Cała ta sprawa wywołała w Oświęcimiu różne komentarze. Dotychczas niewiadomo, czy przechowane w podłodze pieniądze i biżuterja zostały skradzione, czy też zabrała je dalsza rodzina.



Niezwykłe tło morderstwa

Na ławie oskarżonych sądu apelacyjnego w Wilnie zasiadło dwóch młodych wieśniaków, mieszkańców wsi Zakletynie, gminy drohickiej, Bazyli Makulczyk i Jan Kołodziej, oskarżonych o zamordowanie mieszkanki tejże wsi, Olgi Siemionowiczowej.

Makulczyk i Kołodziej wpadli w sidła Siemionowiczowej, żyjącej w separacji z mężem, a cieszącej się na wsi opinją rozpustnicy. Rezultat tego romansu był fatalny. Młodzi ludzie dostali choroby wenerycznej.

Wkrótce dowiedziano się o nieszczęściu ich we wsi. Wójt chłopów zatrzymał i przesłał do lekarza gminnego. Wieś patrzyła na nich jak na trędowatych.

Wówczas w umyśle wyrzuconych poza nawias życia wiejskiego i trawionych chorobą chłopów zrodziła się chęć zemsty. W nocy wtargnęli do mieszkania bezpośredniej winowajczyni nieszczęścia. Zamordowali ją w okrutny sposób. Wpierw rozcięli brzuch, a następnie pocięli ciało na części.

Zostali aresztowani. Sąd 1-szej instancji skazał Makulczyka na 8, a Kołodzieja na 6 lat więzienia. Na rozprawie w sądzie apelacyjnym w Wilnie obrońca oskarżonych adwokat Czernichow usiłował wypunktować tło i podłoże dokonanej zbrodni, prosząc o złagodzenie wyroku.

Sąd apelacyjny skazanym zmniejszył karę do 3 lat każdemu. Jedną trzecią darowano na mocy amnestji. Ponadto zaliczono kilkanaście miesięcy aresztu prewencyjnego.

Aresztowanie potwornej trucicielki

W ubiegłym roku w jednej z misyj badaczy Pisma Świętego w Warszawie miała miejsce niezwykła zbrodnia.

Po spożyciu obiadu trzy kobiety zasłabły. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej jedna z nich 28-letnia Emilja Hondler zmarła w strasznych męczarniach. Policja ustaliła, iż zbrodniczego czynu dokonała siostra zmarłej, wsypując do rosołu jakąś nieznaną truciznę. Za morderczynią, która zbiegła rozesłano listy gończe.

Przed kilkoma dniami zbrodniczą siostrę Helenę Jarmur spotkał na ulicy Leszno jeden z wywiadowców i zatrzymał ją. Mimo wykrętów i podania zmyślonego nazwiska, w zatrzymanej poznano morderczynię. Decyzją prokuratora osadzono ją w więzieniu.

Pornografja

W czasie przeprowadzenia rewizji za nielegalnie posiadaną bronią palną znaleziono w mieszkaniu Bronisławy Szpakowej w Brzezince pod Oświęcimiem 23 fotografje treści pornograficznej, które natychmiast zakwestjonowano. Przesłuchany syn Juljan podał, że zdjęcia kupił na dworcu kolejowym od nieznanego mu osobnika. W czasie dochodzeń ustalono, że fotografje te pokazywał różnym chłopakom, a nawet małoletnim w lokalu Koła Młodzieży w Brzezince, wywołując demoralizację. Sprawę przekazano Prokuraturze.

Finansowanie „pięciolatki“ tureckiej

Donoszą z Istambułu, że Sumer Bank, który finansował pierwszą „pięciolatkę“ zamknął rok operacyjny 1935 zyskiem w sumie 1,1 milj. funtów tureckich. W przedsiębiorstwach zależnych od tego Banku było inwestowanych w końcu 1935 roku 15,1 miljonów, udziały innych przedsiębiorstw wynosiły 8,9 miljonów. W roku 1936 będzie finansowana rozbudowa przemysłu chemicznego, prócz tego powstanie szereg innych fabryk, a więc przędzalnie bawełny w miejscowości Malatija, zakłady stali w Karaliku, oraz cementownie w miejscowości Sivas.

---

niu ludowem w Brukseli wyraźnie odseparował się od wszystkich awanturników rewolucyjnych, usiłujących w obecnym momencie wywołać nową wielką wojnę światową. Wojna domowa w Hiszpanji może stać się zarzewiem nowej wojny światowej, a żaden polityk odpowiedzialny nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za jej wybuch. Demokracja europejska zaczęła się dopiero na nowo konsolidować i nie jest jeszcze przygotowana na kataklizm, który skończyć się musi katastrofą ludzkości. Więc na plaży tworzą się grupki, które studjują mapę Hiszpanji i gorliwie komentują komunikaty z placu boju demokracji z faszyzmem. A dziennikarz, który wie trochę więcej, jak chwiejna jest równowaga Europy, że lada iskier ka wysadzić może beczkę prochu w powietrze, uśmiecha się smętnie, gdy go pytają o zdanie.

Pięknie jest na świecie, a nad Popradem unoszą się radosne okrzyki, ale znika to wszystko bo z podziemi naszej pamięci wyłaniają się obrazy pełne zgrozy straszliwej. Opalone ciała przemieniają się w kościotrupy, krzyki rozkoszy w jeden przejmujący krzyk biednej kreatury ludzkiej, na której szyi zaciska się pętlę śmierci. Zjawia się pikielhauba pruska, słyszymy szorstki i donośny głos „wodza“, rozlega się ryk armat, pękają granaty. Przecieramy oczy, a znowu Poprad szemrze swoją cichą nieukojoną melodję tęsknoty za szczęściem. Znowu zaczynamy się radować życiem, odrzucamy precz gazety i zaczynamy znowu flirt z naszą miłą sąsiadką...

Moassi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gospodarcza tragedja żydostwa łódzkiego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Łódź, w sierpniu.

Legenda o bogactwie Żydów łódzkich należy już do przeszłości. Dumne ongi nazwiska, reprezentujące kiedyś krociowe sumy straciły teraz na wartości. Owiane są czarem tradycji, wspomina się je z dużym sentymentem, kierując myśl ku starym dobrym czasom. Figurują jeszcze na szyldach, w nagłówkach blankietów firmowych, bo są to nazwiska zaprowadzone na całym świecie, ale nic pozatem. Potomkowie owych potentatów żyją teraz z resztek olbrzymich majątków, z łaski obcych ludzi, walcząc rozpaczliwie o utrzymanie splendoru nazwisk i rodzin.

Jeśli tak ukształtował się los górnych warstw żydostwa łódzkiego, to o wiele gorzej, o wiele nędzniej, prezentuje się los szerokich mas żydowskich Łodzi. W wielkiem mieście proletarjackiem jakiem jest Łódź, w szeregach robotniczych brak było Żydów. Przyczyna była prosta, nieskomplikowana: nie dopuszczano Żydów do warsztatów. Robotnicy sami na to nie zgadzali się, a fabrykanci - Żydzi szli po linji najmniejszego oporu i by zapewnić sobie spokój, nie próbowali przełamać oporu. Masy żydowskie musiały zająć się straganiarstwem i drobnym handlem. Nie wszyscy mogli się jednak na tem polu urządzić. Przeważnie stawał na przeszkodzie brak odpowiedniego kapitału. Jednocześnie atmosfera fabrycznego miasta czyniła swoje. Bardziej przedsiębiorczy zaczęli się rozglądać za nowemi gałęziami pracy, zaczęli się przystosowywać do ogólnych warunków I oto Żydzi biedni, nędzarze, zaczynają tworzyć nowe środła zarobków, tworzą nowe ośrodki pracy. Mizerne to jest, ciężka, wyczerpująca praca daje minimum zarobku, ale coś się buduje, stworzone i wprowadzone przez nas.

Liczne warsztaty pracy chałupniczej związanej z włókienniczym charakterem miasta powstają z inicjatywy żydowskiej. Robotnik polski, mający stałą pracę w wielkich, mechanicznych fabrykach, zarabiający więcej od biednych chałupników żydowskich nie interesuje się nowemi dziedzinami pracy. Dopiero kryzys, unieruchamiający przemysł, ograniczający źródła zarobków, wzmagające się bezrobocie pchają polskiego robotnika na nowe tory pracy. Korzystając z rozmaitych ułatwień, wypiera się żydowskiego pracownika, niebacząc na to, że to on właściwie stworzył te placówki, zadawalniając się minimalnym zarobkiem.

W pończosznictwie ręcznem było zatrudnionych w Łodzi do 1500 rodzin żydowskich. Praca trwała do 15 godzin dziennie, by zarobić do 15 zł. na tydzień. Chałupniczy wyrób swetrów był w 100 proc. reprezentowany przez Żydów. Teraz zaznaczył się znaczny spadek. Żydowscy fabrykanci sami uczą polskich robotników tego zawodu, kierując się ich niższą jeszcze placą. Rękawiczników-Żydów było dotychczas koło 5.000 t. j. prawie 60 proc. i tu jednak masowo się ich ruguje. Na Bałutach, przedmieściu Łodzi, żyją tysiące ręcznych tkaczy-chałupników. Od 4-tej rano do 9 wieczór bez przerwy stukają tam ręczne warsztaty by wystukać, w dobrym wypadku 2 zł. na dzień.

W innych zawodach nie dzieje się lepiej. Żyło w Łodzi 400 rodzin żydowskich, utrzymujących się z nocnego dozorowania fabryk i domów. Część ich składała się s tragarzy, którzy w dzień dźwigali ciężary, a w nocy czuwali. Powstała teraz straż nocna, zorganizowana przez Federację b. wojskowych, umundurowana, która różnemi sposobami wypiera nocnych dozorców.

1200 tragarzy żydowskich pracowało w Łodzi, zarabiając od 50 gr. do zł. 1.50 dziennie, prócz sezonu zimowego. Teraz wypierają ich z wszystkich punktów, zredukowani robotnicy polscy.

W przemyśle budowlanym na 800 robotników Żydów połowa straciła pracę. To samo tyczy się malarzy.

Bez końca mógłby się ciągnąć nieprzerwany łańcuch stałej eksterminacji Żydów ze wszystkich gałęzi pracy. Najprymitywniejsze środki zarobkowania, na które dawniej nikt nie chciał się obejrzeć, teraz są siłą wyrywane.

Obraz zaokrągli fakt, że 30 proc. ludności żydowskiej w Łodzi zwróciło się o pomoc w jakiejkolwiekbądź formie do łódzkiej gminy żydowskiej.

Obraz tragiczny i ponury.

L. G.

Pomyślne widoki dla eksportu zboża europejskiego

Według nadchodzących z Ameryki wiadomości zbiory pszenicy wypadły tam niepomyślnie. O ile nie powiększą się jeszcze dotychczasowe szkody, zbiory to wyniosą około 17 miljonów tonn i nie pokryją zapotrzebowania wewnętrzno - krajowego w wysokości 19 miljonów tonn. Taki sam los spotkał zbiory kanadyjskie, które wyniosą prawdopodobnie 6,3 miljona ton, gdy od 1929 — 1933 wynosiły przeciętnie 9.6 miljona tonn. Kanada będzie musiała St. Zjednoczonym odstąpić większą ilość pszenicy wyborowej.

Zważywszy, iż Argentyna i Australja aż do nowych żniw w styczniu 1937 roku nie posiadają nadwyżek eksportowych, można śmiało twierdzić że dla europejskich nadwyżek zboża sytuacja przedstawią się pomyślnie tem bardziej, że widoki tegorocznych zbiorów w Europie w przeciwieństwie do Ameryki są jaknajlepsze. W szczególności wypadły one bardzo pomyślnie w Rumunji, Bułgarji Jugosławji i na Węgrzech. Nadwyżka eksportowa wyniesie prawdopodobnie w Rumunji 800,000 tonn, w Jugosławji 400.000 tonn, a na Węgrzech 700.000 ton pszenicy.

Nadzwyczajna zwyżka cen zboża w Ameryce (w Chicago w ciągu ostatnich tygodni z 84 do 105 cent., a w Kanadzie z 75 do 94 cent.) wyjdzie całkowicie na dobre europejskiemu zbożu eksportowemu. Przedewszystkiem bowiem Anglja i Belgja które w latach poprzednich sprowadzały w olbrzymich ilościach pszenicę argentyńską, zakupią w tym roku europejską. W szczególności zatem wschodnio - europejskie nadwyżki zboża znajdą łatwy zbyt. Jedyną przeszkodą, oczywiście, będą systemy kompensacyjne i układy clearingowe.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dn. 6 sierpnia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 10479, 15073, 16133, 28148, 31715, 32052 i 35050.

Zamknięcie Targów Futrzarskich w Wilnie

W dniu 5 bm. zamknięte zostały drugie międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie.

W godzinach rannych komitet wykonawczy oraz prezydjum Rady interesantów Targów wpisali się do księgi pamiątkowej na cmentarzu Rossa, a uczestnicy Targów złożyli wieniec na płycie grobowca z Sercem Marszałka Piłsudskiego Po parominutowem skupieniu wszyscy uczestnicy powrócili na Targi.

W czasie 2-tygodniowych Targów dokonano tranzakcyj na przeszło zł. 3.000.000. Towaru zagranicznego, przeważnie angielskiego, było na przeszło zł 2,000.000, kontyngent zaś krajowy wyniósł około zł. 5.000.000 Postanowiono odbywać stałe Targi Futrzarskie w Wilnie o charakterze międzynarodowym.

Duże obroty i liczny zjazd kupców na Targach wskazują, jak wielkie znaczenie mają one dla młodego, lecz rozwijającego się przemysłu futrzarskiego w Polsce. Z drugiej zaś strony Targi pogłębiają nasze stosunki w skali międzynarodowej i torują w ten sposób drogę dla naszego eksportu.

Również na podkreślenie zasługują pomyślne wyniki aukcyj futrzarskich w Wilnie, które uznano za dobry instrument regulacji i normalizacji handlu surowcem krajowym. Prezydjum komitetu przypuszcza, że odbędą się ponownie aukcje futrzarskie w sezonie zimowym.

* * *

W przeddzień zamknięcia Targów odbyło się posiedzenie Rady interesantów międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie. W skład Rady weszło 17 członków, przedstawicieli najpoważniejszych firm przemysłowych i handlowych wszystkich ośrodków kraju. Na czele Rady stanął S. Tigner z Krakowa oraz A. Rapaport z Warszawy, J. Dimentsztein z Wilna i S. Cwibak z Warszawy.

W czasie posiedzenia Rady rozwinęła się dyskusja nad oceną bieżących Targów oraz szukano wyjścia z trudności lokalowych, w jakich znajdują się Targi Futrzarskie w Wilnie.

Pociąg-wystawa wyrusza w drogę

Po ustanowieniu przez komisarjat rządu w Centralnem Towarzystwie Popierania Wytwórczości Krajowej kuratora i po przeprowadzeniu reorganizacji Towarzystwa, wyznaczona została ostateczna data wyruszenia Pociągu - Wystawy w drugą podróż po kraju na dzień 14 sierpnia rb.

Pociąg - Wystawa wyrusza tym razem w składzie 38 wagonów z których 31 zapełnionych jest eksponatami 160 wystawców, biorących udział w II-ej turze.

Trasa II-giej tury została już ustalona i obejmuje woj. Lwowskie, Tarnopolskie, Stanisławowskie, Kieleckie i Krakowskie, przewidując 78 punktów postoju w miastach i miasteczkach.

Zboże polskie do Austrji przez Gibraltar i Trjest?

Pisma czechosłowackie donoszą z Wiednia, że nowa umowa handlowa polsko - austrjacka daje Polsce możność wywozu do Austrji znacznej ilości zboża. Austrja też przed krótkim czasem zamówiła w Polsce 250 wagonów żyta. Ciekawem jest, że zasyłka ta nie będzie skierowana najkrótszą drogą przez Czechosłowację, lecz naokoło całej Europy z Gdyni przez Gibraltar do Trjestu. Samo tylko połączenie kolejowe z Trjestu do Austrji jest znacznie dłuższe niż z Polski do Austrji przez Czechosłowację. „Ceske Slovo“ zaznacza, że to wszystko dzieje się tylko w tym celu, aby ominąć tranzyt przez Czechosłowację.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 02 m
8	Zachód słońca 18 g 56 m
SOBOTA	20 Ab 5696

Chuligańskie napady w pociągu

W redakcji naszej zjawiła się grupa drobnych kupców żydowskich z Chrzanowa, którzy bardzo często — niemal codziennie — jeżdżą z Chrzanowa do Krakowa, wracając tego samego dnia do domu. Kupcy ci opowiadają, że w pociągu, który z Krakowa wychodzi z dworca zachodniego o go dzinie 19.55 stale są napastowani i bici przez grupę chuliganów, która bezkarnie uwija się po pociągu i zaczepia brutalnie pasażerów żydowskich, nie omijając również kobiet. W czwartek popołudniu pobita została przez nich dotkliwie pewna młoda Żydówka z Krzeszowic.

Służba kolejowa jest bezsilna wobec rozzuchwalonych chuliganów, którzy bezkarnie wyprawiają sobie harce w pociągu. Możeby władze kolejowe wglądnęły w te stosunki i dołożyły starań, by zapewnić bezpieczeństwo podróżnym na tym odcinku.

Przed wyborami kahalnemi w Podgórzu

Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Wyborczej dla wyboru Rady Gminy Żyd. w Podgórzu, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji reklamacyjnej.

Równocześnie pojawiły się na ulicach miasta obwieszczenia, w sprawie zgłoszenia list kandydatów do rady gminy żyd. w Podgórzu.

Przed Świętem Żołnierza Polskiego

Na sobotę 8 bm. zwołane zostało posiedzenie Komitetu Święta Żołnierza Polskiego, które obchodzone będzie w Krakowie — jak i na terenie całego Państwa — w rocznicę Cudu nad Wisłą. Posiedzenie wyznaczone zostało na godz. 13-tą w sali portretowej Ratusza krakowskiego.

Zniżki kolejowe na wystawę turystyczną w Krakowie

Dla osób, udających się na wystawę turystyczno - uzdrowiskową w Krakowie, która odbędzie się w czasie od 15 sierpnia do 6 września br., ministerstwo komunikacji przyznało zniżki kolejowe na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Po wykupieniu normalnego biletu na przejazd do Krakowa posiadacze kart uczestnictwa korzystać będą ze zniżki 75 proc. w drodze powrotnej. Karta uczestnictwa uprawniać będzie ponadto do bezpłatnego wstępu na wystawę.

21.962 więźniów objęła tegoroczna amnestja

Według dokonanych ostatnio obliczeń, tegoroczna ustawa amnestyjna objęła ogółem 21.962 więźniów, w tem 4.089 więźniów politycznych. Liczba kobiet objętych amnestją wyniosła 1.971 w tem 485 odsiadujących karę za przestępstwa polityczne. Wskutek całkowitego darowania lub zmniejszenia kary zwolnionych zostało 17.106 więźniów, w tem 1.576 kobiet.

W więzieniach pozostało jeszcze 3672 więźniów objętych amnestją, którym darowano połowę kary (w tem 307 kobiet), oraz 1.184 więźniów, którym zmniejszono karę o 1/3 (w tem 88 kobiet).

Nowa pisownia — od września

Premjer Składkowski zarządził, że od 1 września ma być we wszystkich urzędach wprowadzona nowa pisownia, ustalona przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademji Umiejętności.

Napad rabunkowy na Osiedlu Oficerskiem

(or) Ulicą Bandurskiego na Osiedlu Oficerskiem przechodziła dnia 21 lutego p. Julja Gątkiewicz. W pewnym momencie podszedł do niej z tyłu niejaki Józef Dudziak i wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdowała się gotówka i różne przedmioty, ogólnej wartości 1.000 zł. Na krzyk napadniętej powstało zbiegowisko, a jeden z obecnych począł ścigać uciekającego złodzieja. Dudziak widząc zbliżający się pościg, rzucił torebkę. Gdy jednak ścigający go nie ustępowali, Dudziak strzelił dwukrotnie z rewolweru, nie raniąc jednak nikogo. Wkońcu został ujęty i aresztowany.

Wczoraj zasiadł Dudziak na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim. Po przeprowadzonej rozprawie Dudziak został zasądzony na dwa i pół roku więzienia.

NAJBLIŻSZY DWUTYGODNIOWY TURNUS NAD MORZEM ROZPOCZYNA SIĘ 16 SIERPNIA IV. Obóz Morski „HEATIDU" na Helu komunikuje o stałej pogodzie słonecznej i doskonałej postawie wszystkich uczestników. Sekretarjat, Kraków Mikołajska 6, przyjmuje od 7 — 9 wpisy uczestników. Pomieszczenia znajdują się w dwóch komfortowych willach „Gaik" i „Poranek". Dwuosobowe pokoje. Inwentarz sportowy. Pierwszorzędna kuchnia rytualna (5 razy dziennie). Opłata za pobyt dwutygodniowy, utrzymanie, przejazdy koleją tam i spowrotem oraz wycieczki do Gdańska Glettgau, Oliwy i Soppot wynosi łącznie zł. 108.
7138g

—o0o—

PODZIĘKOWANIE

JWP. DR. LINDENFELDOWI, prymarjuszowi szpitala żydowskiego Dr. WIKTOROWI ABENDOWI, oraz SIOSTRZE SALI za pełną poświęcenia opiekę w czasie choroby bł. pamięci ZYGMUNTA STAHLA, kupca z Jarosławia, tą drogą najserdeczniej dziękuje
7104g RODZINA.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA REWJI „TEL - AWIW" W LETNIM TEATRZE ŻYD. Dziś o godz. 5 pop. (po cenach zniżonych) i o godzinie 8.45 wiecz. powtórzona będzie przepiękna rewja „Tel - Awiw". Wykonawcy rewji to asy sceny żydowskiej.

— WYSTĘPY OPERETKI WILEŃSKIEJ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dziś poraz ostatni piękna romantyczna operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar" która na premjerze zdoby ła poklask publiczności. W rolach tytułowych wystąpią J. Kulczycka, K. Dembowski, inne role odtwarzają S. Bestani, B. Halmirska, W. Szczawiński, M. Tatrzański, K. Wyrwicz - Wichrowski. W akcie drugim tańce rosyjskie w wykonaniu primabaleriny M. Martówny i J. Ciesielskiego. Jutro powtórzona będzie niezwykle melodyjna operetka „Bal w Savoju" P. Abrahama.

— Z TEATRU „BAGATELA" W dzisiejszej rewji pt. „Frontem do radości" dominuje przedewszystkiem świetna gra całego zespołu. Od początku do końca rewja skrzy się humorem, werwą i różnorodnością świetnych scen błyskawicznie po sobie następujących.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRJA: „Amerykańskie awantury" i „Wielki plan".
APOLLO: „Weź serce me" (Gitta Alpar)
ATLANTIC: „Zew krwi" (Clark Gable, Loretta Young) i „Kozak i słowik" (Iwan Petrowicz, Jarmila Nowotna).
BAGATELA: „Dom Nr. 56" oraz rewja pt. „Frontem do radości".
DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnia Serenada"
PROMIEŃ: „Tajemnica małej Shirley" i „Melodje wielkiego miasta".
STELLA: „Moskiewskie noce".
SZTUKA: „Prawo do szczęścia" (Janet G[illegible]r Warner Baxter)
UCIECHA: „Generał Sutter"
WANDA: „Małżeństwo na bezdrożach"



Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 7. 8. Bieżące zebranie giełdowe miało przebieg nadal mało ożywiony, nastrój panował spokojny, kursy były częściowo utrzymane, częściowo nieco mocniejsze. Zainteresowanie i obroty średnie. Przedmiotem tranzakcyj była na pogiełdziu 7 proc. poż. Stabil. dol. 47.50.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 7. 8. Pszenica czerw. stad. nowa 20.50 — 21.50 targona nowa 20.25 — 20.50 Żyto dworskie nowe 14.70 — 14.90 targowe nowe 14.50 — 14.70 Owies targowy stary 14.50—14.75 nowy 13 — 13.50 Jęczmień targowy nowy 13.50 — 14. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 38.50—40 IA. st. wym. 45 proc. 36—37.50 IB 55 proc. 34—35 IC 60 proc. 32.50—33.50. razowa 95 proc. 26—26.50 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 25—25.50 65 proc. 24.25—24.75 razowa 95 proc. 18.50—19 Otręby żytnie stand. 8.75—9 pszenne stand. średnie 9.50—10.

Tendencja spokojna, podaż mała, dowozy lokalne bardzo małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 8. Akcje Bank Polski 95.50 Cukier warszawski 28.— Starachowice 33—32.50 Haberbusch 40.50.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% prem. pożyczka inwest. I em. 62.75 II em. 61.50 konwersyjna 45.50 dolarowa 60 dolarówka 47.25 — 47.50 stabilizacyjna 47 — 47.75.

Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.65 Holandja 361 Kopenhaga 119.15 Londyn 26.69 Nowy Jork czek 5.31 5/8 N. Jork tel. 5.31¾ Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 137.93 Szwajcarja 173.30.

Tendencja mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 7. 8. Cen tranzakcyjnych niema. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót: żyta 2023 pszenicy 515 jęczmienia 1028 owsa 75 tonn.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 8. Dewizy: Paryż 20.20 5/8 Londyn 15.40½ N. Jork 3.06¾ Bruksela 51.67½ Medjolan 24.12 Amsterdam 208.27½ Berlin 123.30 Sztokholm 79.45 Oslo 77.42½ Kopenhaga 68.80 Praga 12.67 Białogród 7.—, Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Japonja 90.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 72.50 w Paryżu Fr. fr. 1090.

Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 44.25 Stabilizacyjna 62.62,5 Dolarowa 47.12,5 Warszawska 36.12,5 Śląska 38.12,5. Kursy zamknięcia Dillonowska 45.75 Stabilizacyjna 62.50 Dolarowa 50.— Warszawska 36.12,5. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn. 7. 8. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 13 7/16 termin 13 11/16 Cyna 182¼—¾ termin 189½—¾ Banka 186 Straits 188 Ołów 16¾ termin 16 7/8 Miedź 38 5/16—3/8 termin 38 5/8—11/16 Elektrolit 42¼—¾ Złoto 138,6.

Duch więzień niemieckich panować będzie w Gdańsku

Warszawa. 7. 8. (Sin.) Z Gdańska donoszą: Władze gdańskie zamianowały nowego naczelnika więzienia centralnego w Gdańsku, który sprowadzony został z Berlina.

Nowy naczelnik, były oficer armji niemieckiej, obejmując urzędowanie wygłosił do podwładnego personalu przemówienie, w którem bez ogródek oświadczył, że będzie stał na straży wymagań i interesów partji narodowo - socjalistycznej.

Niemcy mobilizują kobiety do pracy w przemyśle wojennym

Warszawa, 7. 8. (Sin). Z Wiednia donoszą: Z rozporządzenia niemieckiego ministerstwa wojny zawezwano w Saksonji liczne kobiety do przymusowej pracy we fabrykach przemysłu wojennego.

W Chemnitz wybudowano specjalne baraki, w których kobiety mają być przygotowywane do zastąpienia w pracy mężczyzn na wypadek wojny. Okres przygotowawczy trwa kilka tygodni. Za odmowę uczynienia zadość wezwaniu stosowany jest areszt. Prowizoryczne baraki nie odpowiadaja wymogom higjeny, co powoduje liczne protesty ze strony skoszarowanych kobiet. Również w Brandenburgji zawezwano kobiety do pracy w przemyśle wojennym.

Wracają do obozu koncentracyjnego
hitlerowcy wiedeńscy po zajściach 29 lipca

Wiedeń. 7. 8. PAT. Dochodzenia policyjne w sprawie demonstracji narodowo-socjalistycznej na Placu Bohaterów w Wiedniu w dn. 29 lipca wykazały, że demonstracje te były przygotowane przez kierownictwo nielegalnych formacyj w Wiedniu.

Z pośród 155 aresztowanych w związku z temi zajściami ci, którym udowodniono nielegalną działalność, umieszczeni zostaną po odcierpieniu orzeczonej przez sąd kary w obozie koncentracyjnym w Waellersdorf. Z liczby 42 narodowych socjalistów, wypuszczonych z więzienia na mocy amnestji, 19-tu silnie podejrzanych o czynny udział we wspomianej demonstracji, będzie musiało odcierpieć kary pozbawienia wolności.

Ruch przedwyborczy w Łodzi

Łódź, 7. 8. G. W Łodzi utworzony został wyborczy komitet prorządowy, grupujący przeszło 70 organizacyj społecznych i politycznych, które idą do wyborów pod wspólną nazwą „Polski wyborczy komitet zjednoczonego świata pracy“.

Ponadto odbyło się wczoraj zebranie delegatów fabrycznych związków zawodowych PPS, na którem powzięto rezolucję, że obecne wybory muszą wykazać, że Łódź jest proletarjacka, a nie domeną endecką.

Endecy demonstrują nawet na pogrzebie

Łódź, 7. 8. G. W kwietniu zmarł w Laskach pod Łodzią radny endecki tego miasta, Włodzimierz Jasicz. Podczas pogrzebu 23-letni Kazimierz Nowicki niósł chorągiew partyjną i mieczyk Chrobrego. Sąd grodzki skazał go na 50 zł. grzywny. Przeciw temu wyrokowi Nowicki wniósł apelacje do Sądu Okręgowego i z braku dowodów został uwolniony od grzywny za niesienie mieczyka Chrobrego, natomiast skazany został na 5 zł. grzywny za nielegalne demonstrowanie chorągwią partyjną w miejscu publicznem.

Likwidacja zatargu w przemyśle rękawiczniczym

Łódź, 7. 8. PAT. W dniu dzisiejszym w wyniku konferencji w inspektoracie pracy, zdołano doprowadzić do porozumienia w przemyśle rękawiczarskim, w którym strajkowało dotychczas 4 tys. robotników i chałupników. Podpisana umowa reguluje po raz pierwszy warunki pracy i płacy robotników, pracujących na zasadach chałupniczych.

Nie chcą robotnicy — łamistrajka

Łódź, 7. 8. G. W swoim czasie, we fabryce Freidenheima przy ul. Kaliskiej 210. wybuchł strajk okupacyjny. Jedna z robotnic nie przyłączyła się do strajku okupacyjnego i opuściła fabrykę. Po zakończeniu strajku została ona dotkliwie pobita przez nieznanych sprawców. Sprawa oparła się o sąd, została jednak umorzona wobec braku dowodów.

Kiedy wczoraj robotnica ta przybyła do fabryki, robotnicy zażądali usunięcia jej z fabryki, a gdy dyrekcja temu żądaniu odmówiła, robotnicy rozpoczęli znowu strajk okupacyjny. Dzisiaj o godzinie 6 zjawiła się we fabryce wspomniana robotnica wraz z córką, a wówczas robotnicy wynieśli ją siłą na ulicę. Strajk trwa.

Chuligański napad

Łódź, 7. 8. G. W miejscowości Poddębie napadnięty został wczoraj ojciec znanego poety Trunka przez kilku chuliganów, którzy go pobili. Dzięki interwencji osób, znajdujących się w pobliżu, pobitego Trunka wyrwano z rąk napastników.

Sfałszowali testament

Chorzów, 7. 8. (K). Przed sądem okręgowym w Chorzowie toczyła się w dniu dzisiejszym ciekawa rozprawa o sfałszowanie testamentu. Tło tej sprawy w świetle przewodu sądowego przedstawia się następująco:

W roku 1930 zamożny obywatel W. Hajduk, Ryszard Pogorzalec, przyjął do siebie do domu z litości swoją żyjącą w skrajnej nędzy, rozwiedzioną siostrzenicę, Marję Liszczyk. Liszczykowa po krótkim pobycie u wuja poczęła prowadzić rozwięzły tryb życia i sprowadziła nawet do siebie kochanka Jana Prätza i koleżankę, podejrzanej konduity, Annę Gwóźdź.

Tryb życia Liszczykowej doprowadził Pogorzalca do takiej pasji, że unieważnił testament w którym zapisał siostrzenicy część majątku w drugim testamencie uczynił uniwersalnym spadkobiercią brata swego Sylwestra.

Po śmierci Pogorzalca do sądu zgłosił się kochanek Liszczykowej, Prätz, który przedstawił sądowi trzeci testament, na mocy którego należało mu się od zmarłego 13.000 zł. Wezwana w charakterze świadka Liszczykowa, pod przysięgą stwierdziła autentyczność testamentu. Dochodzenia policyjne wykazały jednak, że trzeci testament został sfałszowany i Liszczykowa za krzywoprzysięstwo została skazana w swoim czasie na rok więzienia.

Dzisiaj zajęli ławę oskarżonych Prätz i Gwóźdź. Liszczykowa nie stawiła się, wobec czego sprawę jej wyłączono. W wyniku rozprawy Prätz został skazany na półtora roku więzienia, zaś Gwóźdź na rok. Na podstawie amnestji karę zmniejszono im do połowy.

Podziękowanie Marszałka Piłsudskiego dla Witosa

W „Piaście“, organie Stronnictwa Ludowego, ukazała się w związku ze zbliżającą się rocznicą 15 sierpnia, reprodukcja listu z własnoręcznym podpisem i pieczęcią Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 28 maja 1921 r. do ówczesnego prezydenta ministrów Wincentego Witosa. List zawiera słowa uznania i podziękowania dla działalności Witosa na stanowisku prezydenta ministrów w chwili groźnej dla Państwa, oraz dla członków jego gabinetu, przyczem Naczelnik Państwa apeluje do obywatelskiego poczucia obowiązku ministrów, aby pozostali nadal przy urzędowaniu, gdyż przesilenie gabinetowe uważał w owej chwili dla Państwa za niepożądane.

Jak wiadomo, apel Naczelnika pozostał bez skutku i wynikło wówczas przewlekłe przesilenie, podczas którego Marsz. Piłsudski popadł w ostry konflikt z sejmową większością endecko - piastową, nie chcąc powołać na prezydenta ministrów p. Korfantego, wysuniętego przez tę większość. Ostatecznie premjerem został p. Ponikowski z grupy Skulskiego.

—oOo—

Upadłość dwóch cukrowni

Warszawa, 7. 8. Sin. Przed paru miesiącami została ogłoszona upadłość cukrowni Sokołów, położonej w ziemi kieleckiej. Obecnie taki sam los spotkał cukrownię Karwice - Ozierany, znajdującą się w województwie wołyńskiem. Obie upadłości wywołały w zainteresowanych sferach duże poruszenie i są szeroko komentowane.

Sfery przemysłowe tłumaczą te bankructwa, nienotowane od kilkunastu lat niedostatecznym poziomem cen cukru na rynku wewnętrznym, zadekretowanych przez rząd w grudniu ub. r.

Wśród poszkodowanych wierzycieli upadłych fabryk bardzo poważne straty poniosą dostawcy surowca buraczanego.

Przed sensacyjnym procesem kobiety-wampira

Warszawa, 7. 8. (Sin). W Sądzie Najwyższym wyznaczony został termin procesu kobiety-wampira Modelewskiej, która przy pomocy wynajętych zbirów zamordowała męża .W Sądzie Okręgowym Modelewska skazana została na 15 lat więzienia. Rozprawa w Sądzie Najwyższym odbędzie się 30 września.

Na liście obrońców figuruje adwokat Hofmokl - Ostrowski ojciec, który — jak wiadomo — wyrokiem sądowym skazany został na 3 miesiące więzienia i pozbawienie prawa praktyki na lat 10. Sprawa adwokata Hofmokla znajduje się w apelacji, a wobec tego, że nie znajdzie się na wokandzie przed terminiem rozprawy Modelewskiej, w Sądzie Najwyższym do obrony Modelewskiej ma być wyznaczony inny obrońca.

Walka z komunizmem

Warszawa, 7. 8. Sin. Energiczna akcja władz bezpieczeństwa mająca na celu likwidację na całym terenie państwa akcji wywrotowej postępuje naprzód.

Dnia 6 bm. aresztowano w Rabce przebywających tam tymczasowo wybitnych działaczy komunistycznych, a mianowicie Leona Kasmana i Dra Bernarda Rosenfelda, funkcjonarjuszy centrali Komunistycznej Partji Polskiej Antoniego Grygierczyka sekretarza komitetu okręgowego KPP. oraz Izraela Aronsona kurjera tejże partji.

Aresztowanych, u których znaleziono liczne dowody wywrotowej działalności, przekazano do dyspozycji władz sądowych w Nowym Sączu.

Pół roku więzienia za przemyt waluty

Poznań, 7. 8. PAT. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu stanęła przybyła z Ameryki Fanny Geschwind, której akt oskarżenia zarzuca usiłowane przewiezienie zagranicę czeku na kwotę 1.030 dolarów oraz 100 dol. w gotówce. Sąd skazał ją na pół roku więzienia i na konfiskatę przytrzymanej gotówki.

Zgromadzenie przedstawicieli wszystkich skupień żydowskich

pragnących kontynuować walkę o prawa i byt

Genewa, 7. 8. ŻAT. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Egzekutywy dla spraw Światowego Kongresu Żydowskiego, na którem omawiano szereg spraw związanych z uroczystem otwarciem Kongresu.

W toku dyskusji wyłoniła się kwestja, czy zachowana zostanie nazwa Żydowski Kongres Światowy, czy Kongres Światowych Organizacyj Żydowskich. Zwolennicy tej zmienionej nazwy motywują swój wniosek tem, że w całym szeregu krajów nie odbyły się wybory bezpośrednie. Delegacje reprezentują tylko te organizacje, które je do tego uprawniły.

W konferencji, która się dziś odbyła, Dr. Wise złożył oświadczenie, że Kongres będzie reprezentował przeszło 1/3 ludności żydowskiej z 32 krajów. Dr. Wise w przemówieniu swojem skrytykował memorjał 8 organizacyj żydowskich z Amerykańskim Komitetem na czele, wysłanym do Ligi Narodów w sprawie sytuacji Żydów niemieckich. Dr. Wise uważa sposob przeprowadzenia tej akcji za niewłaściwy, gdyż według opinji Dra Wise'a głównym celem Światowego Kongresu Żydowskiego nie jest apelowanie do świata nieżydowskiego, lecz obudzenie szerokiej opinji żydowskiej do wzmożonej aktywności. Kongres nie będzie miał roli zgromadzenia delegatów żydowskich, lecz zgromadzenia przedstawicieli wszystkich skupień żydowskich, którzy pragną kontynuować i wzmocnić walkę o byt i w obronie ich praw.

Manifestacje bez udziału sanacji

proklamuje Stronnictwo Ludowe na 15 sierpnia

Warszawa. 7. 8. (Sin.) Stronnictwo Ludowe ogłosiło komunikat w sprawie obchodów 15 bm.

Wobec tego, że na dzień 15 bm., w którym Stronnictwo Ludowe postanowiło zorganizować masowe pochody w rocznicę czynu chłopskiego, organizowane zostały podobne uroczystości przez inne organizacje, a w szczególności przez sanacyjne organizacje wiejskie, sekretarjat naczelny Stronnictwa Ludowego wysłał do ognisk organizacyjnych pismo, polecające zachowanie samodzielności i odrębności w organizowaniu wspomnianych obchodów.

Pismo to m. in. twierdzi:

„Ciężka sytuacja międzynarodowa i straszliwe warunki bytowania chłopskiego w Polsce po 10-letnim okresie rządów sanacyjnych powodują, że w interesie państwa Stronnictwo Ludowe nie może pominąć, by z okazji obchodów nie zamanifestować również postulatów i żądań chłopskich, które niezwłocznie i konsekwentnie mogą jedynie zapobiec niebezpiecznym dla państwa wstrząsom".

„Nie mamy nic przeciwko temu, że dzień w którym Stronnictwo Ludowe urządza obchody rocznicy czynu chłopskiego nabiera charakter święta narodowego i staje się dniem Żołnierza Polskiego".

Ci jednak, którzyby za pomocą jakichkolwiek pociągnięć chcieli zmienić treść i charakter naszych uroczystości, by w ten sposób zrobić dywersję, muszą się grubo zawieźć".

Pismo mówi dalej, że organizacje społeczne i gospodarcze chcące wziąść udział w obchodach Stronnictwa Ludowego, muszą się podporządkować dyrektywom władz Stronnictwa Ludowego.

W przeddzień uroczystości czynu chłopskiego powinny być odczytane w pełnym tekście i przedłożone zgromadzeniom projekty rezolucyj do uchwały, przesłane do naczelnego komitetu wykonawczego. Pismo wzywa wreszcie do dołożenia starań, by w uroczystościach zorganizowanych przez Stronnictwo Ludowe wzięły udział jaknajwiększe masy chłopów.

O zakaz dostawy sprzętu wojennego do Hiszpanji

Londyn, 7. 8. (R). Reuter donosi: Francuski projekt układu o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji został przedłożony brytyjskiemu M. S. Z. Jak słychać, zasadnicze tezy projektu są

1) Zakaz dostawy sprzętu wojennego bezpośrednio lub pośrednio do Hiszpanji. Zakaz obejmowałby zarówno samoloty komunikacyjne, jak wojenne.

2) Wymiana informacyj pomiędzy sygnatarjuszami umowy o przedsięwziętych zarządzeniach.

Stanowisko brytyjskie w tej sprawie przedstawiono dziś zrana ambasadorowi francuskiemu. Zdaniem brytyjskiego M. S. Z. główną trudność stanowi zakaz wywozu samolotów komunikacyjnych, gdyż na podstawie istniejących ustaw w Anglji nie można wydać takiego zakazu. Rząd brytyjski sądzi, że trzeba będzie powołać się w tej sprawie na konwencję genewską z 1925 r., zawierającą określenie. co należy uważać za sprzęt wojenny.

Zastrzeżenia Portugalji

Lizbona, 7. 8. PAT. Portugalski minister spraw zagranicznych Monteiro konferował dziś z posłem francuskim i charge d'affaires brytyjskim. W rozmowie tej min. Monteiro wysunął pewne zastrzeżenia ze strony Portugalji co do deklaracji o niemieszaniu się w sprawy Hiszpanji.

Nowe opłaty akademickie

Warszawa, 7. 8. Sin. Ministerstwo WR. i OP. wydało zarządzenie o opłatach akademickich na wyższych uczelniach na rok 1936/37.

Od osób ubiegających się o przyjęcie do szkół akademickich pobierana ma być opłata 10 zł. tytułem kosztów manipulacyjnych ,za egzaminy przy przyjmowaniu do uczelni pobierana będzie opłata w wysokości 10 zł. od każdego przedmiotu, za badanie lekarskie opłata 4 zł., od wstępujących do szkół po ich przyjęciu wpisowe wynosić będzie 30 zł.

Opłaty roczne na wyższych uczelniach ustalone zostały:

Dla Politechniki, G. S. G. W., Akademji Górniczej w Krakowie i Akademji weterynaryjnej 230 zł. rocznie, dla Uniwersytetów i Akademji Stomatologicznej zł. 200, a dla Akademji Sztuk Pięknych zł. 160.

Słuchacze niezamożni mogą się ubiegać o ulgi i odroczenia.

Rady wydziałowe przyznawać będą ulgi na okres lat 12 od końca roku akademickiego.

Pierwszeństwo w otrzymaniu ulg mieć będą dzieci urzędników państwowych, włościan i wojskowych.

Zarządzenie ministra W.R. i O.P. o opłatach na wyższych uczelniach wchodzi w życie z dniem 1 września.

Nowe pomysły na łamach „Spectatora"

Londyn. 7. 8. (ŻAT) W dziale listów do redakcji wpływowego tygodnika konserwatywnego „Spectatora" kontynuowana jest polemika nad problemem palestyńskim.

M. innemi zabiera głos znany publicysta Bloomberg, który proponuje w swoim liście, aby Komisja Królewska nie czekała na wyjazd do Palestyny, ale już teraz przystąpiła do pracy w Londynie, rozpoczynając przesłuchanie przedstawicieli stron.

Autor listu sądzi, że sjoniści sami powinni zrezygnować z szedulu październikowego. Jeśli jednak nie zgodzą się, proponuje daleko idące posunięcia, a mianowicie zrobienie użytku z artykułu czwartego mandatu, który przewiduje nieuznanie Organizacji Sjonistycznej za przewidzianą w mandacie Agencję Żydowską.

W tym samym numerze ukazał się też list Izraela Cohena, który kategorycznie zaprzecza, jakoby Egzekutywa zrezygnowała z szedulu i uzasadnił w całej rozciągłości stanowisko sjonistów.

Prezydent Benesz przyjął delegację Agudy

Praga. 7. 8. (ŻAT) Prezydent republiki czechosłowackiej Dr. Edward Benesz przyjął dziś na jednogodzinnej audjencji delegację Agudas Izrael w osobach Jakóba Rosenheima, Gudmanna i rabina Horowitza z Palestyny.

Delegacja złożyła prezydentowi Beneszowi wyrazy hołdu w imieniu ortodoksji żydowskiej i dziękowała za równouprawnienie Żydów w Czechosłowacji. Delegacja prosiła prezydenta Benesza, aby szczególnie wziął w obronę prawa Żydów w Palestynie na podstawie deklaracji Balfoura. Prezydent Benesz przyrzekł uwzględnić postulaty delegacji.

Projekty nowych ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. 8. Sin. Ministerstwo opieki społecznej przygotowuje szereg projektów ustaw, mających na celu unormowanie kilku ważniejszych zagadnień społecznych.

Na sesji zwyczajnej Izb ustawodawczych mają się znaleźć następujące projekty ustaw:

1) projekt o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych,

2) projekt kosztów z zakresu opieki społecznej,

3) projekt zmiany przepisów o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych,

4) projekt ustawy o zwalczaniu nierządu,

5) projekt ustawy o grobach działkowych.

6) projekt ustawy o fundacjach.

Ponadto ministerstwo opieki społecznej opracowuje tezy do ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.

Rokowania o import tytoniu sowieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. 8. Sin. W Warszawie bawi prezes sowieckiego trustu tytoniowego p. Rozental, który prowadzi z Polskim Monopolem Państwowym pertraktacje na dostawę sowieckiego tytoniu do Polski.

Należy zauważyć, że dostawa sowieckiego tytoniu do Polski przewidziana jest umową kontygentową polsko - sowiecką zawartą w marcu br.

Pięciu Arabów zginęło w czasie napadu na konwój wojskowy

Jerozolima. 7. 8. (ŻAT) Konwój wojskowy towarzyszący autobusom z Hajfy do Jerozolimy zaatakowany został z zasadzki na północ od Nablus przez bandę, złożoną z 30 terorystów.

Oficer angielski został ranny. Natychmiast zaalarmowano posiłki wojskowe i samoloty. Wywiązała się dłuższa walka, w której 5 Arabów zostało zabitych, a 2 wziętych do niewoli. Pozatem zabrano Arabom wiele amunicji i karabinów.

Samoloty kontynuowały pościg, w czasie którego 18 Arabów zostało zranionych.

Archeolog angielski pokłuty nożami

Jerozolima. 7. 8. (ŻAT) Archeolog angielski Allen Row podczas zwiedzania Akko został napadnięty przez dwóch napastników i pokłuty nożami.

Jeszcze jedna klęska powstańców na froncie północnym

Paryż, 7. 8. PAT. Donoszą z Bajonny: Na północnym odcinku frontu nawarskiego wojska rządowe zaatakowały oddział wiozący żywność dla wojsk gen. Mola. Powstańcy zostali rozbici. Poległo 4 oficerów. Na południowym odcinku frontu nawarskiego wojska rządowe odparły atak na linji Monte Gaztelu - Leaburu. Wojska rządowe zdobyły duże ilości amunicji.

Bomby padły na konsulat angielski

Gibraltar, 7. 8. PAT Pociskami z krążownika „Jaime I" uskodzony został gmach konsulatu brytyjskiego w Algesiras, a żona wicekonsula jest raniona odłamkami szyb, które popękały w oknach konsulatu. Również kilka innych budynków ucierpiało od pocisków. Są ranni i zabici w tych domach.

Faszyści kryli się w grobach

Madryt, 7. 8. PAT. „A.B.C." donosi: Od paru dni codzień 5 młodych ludzi zjawiało się na cmentarzu miejskim z koszykami kwiatów. Straż cmentarna zwróciła uwagę, że pod kwiatami ukryta jest żywność. Dokonano rewizji i stwierdzono, że była to żywność przeznaczona dla 7 faszystów, którzy ukrywali się w pustych grobowcach. Aresztowano 12 osób.

Fortyfikacje powstańców rozbite

Londyn, 7. 8. Reuter donosi z Gibraltaru, że jak się zdaje, krążownik „Jaime I" zdołał pociskami rozbić wszystkie fortyfikacje w Algesiras. Forty nie odpowiadają już na wystrzały i krążownik mógł się zbliżyć do wybrzeża. Kanonjerka powstańcza „Dato" została zniszczona całkowicie.

Madryt, 7. 8. PAT. Gubernator Malagi donosi, że powstańcy w Kadyksie poddali się.

Koncentracja floty niemieckiej na wodach hiszpańskich

niepokoi opinję francuską

Paryż, 7. 8. PAT. Quai d'Orsay, mając już oficjalne odpowiedzi głównych państw zainteresowanych, jak Anglja i Włochy, na propozycję francuską, oraz znając już stanowisko innych państw, jak ZSRR, Belgji i Portugalji, w dalszym ciągu prowadzi gorączkową akcję, czego wyrazem jest opracowany i doręczony zainteresowanym państwom tekst deklaracji o neutralności.

Powodem tego pośpiechu ze strony Quai d'Orsay jest komplikująca się stale sytuacja międzynarodowa na tle wypadków hiszpańskich. W Paryżu duże wrażenie wywołała bowiem reakcja opinji niemieckiej, zarówno na bombardowanie okrętu niemieckiego przez okręt rządu hiszpańskiego, jak przedewszystkiem oburzenie społeczeństwa niemieckiego spowodu rostrzelania 4-ch młodych obywateli niemieckich w Barcelonie. To też cała uwaga kół politycznych Paryża skoncentrowana jest na stanowisku, jakie zajmie rząd niemiecki w odpowiedzi na inicjatywę francuską, a przedewszystkiem na protest, jaki rząd Rzeszy według informacyj, jakie tu nadeszły z Berlina, zamierza wystosować na ręce rządu madryckiego.

Opinja francuska z niepokojem śledzi dalszą koncentrację niemieckich okrętów wojennych na wodach hiszpańskich, uważając to za wyraźny dowód, że Niemcy zdecydowane są brać aktywny udział w rozwiązaniu zagadnienia Hiszpanji.

Przyczyny sprawiają, że rząd francuski uważa ze swej strony za stosowne przyspieszyć akcję, rozpoczętą inicjatywą z 1-go sierpnia, a to w tym celu, aby umicjscowić możliwość rozszerzenia się komplikacyj międzynarodowych, wywołanych przez konflikt wewnętrzny Hiszpanji.

Olimpjada pod znakiem swastyki

Sukces Nojego - klęska koszykarzy

Berlin, 7. 8. PAT. Bieg na 5.000 mtr. zakończył się dużym sukcesem Nojego, który mimo bardzo silnej konkurencji najlepszych długodystansowców świata zajął 5-te miejsce. Polak w tym biegu zrewanżował się Finnowi Salminenowi, zwycięzcy na 10.000 m., wysuwając się przed niego.

Pierwsze miejsce zdobył Finn Hoeckert, osiągając świetny czas 14:22,2 s. Czas ten jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Lehtinena i wynosił 14.30 sek. Drugie miejsce zajął również Finn Lehtinen w czasie 14:25,8 s. Na trzeciem miejscu znalazł się Szwed Johnsson — 14:29 sek. Czwartym był as japoński Murakoso w czasie 14:30 s. Noji sklasyfikowany na 5-tej pozycji uzyskał czas 14:33,4 s. Zepchnięty przez Nojego na 6-tą pozycję Finn Salminen osiągnął 14:39,8 s.

W biegu tym Noji uzyskał rekord Polski. Dotychczasowy rekord należał do Kusocińskiego i wynosił 14:40,6 s.

Berlin, 7. 8. PAT. W olimpijskim turnieju koszykówki Włochy pokonały Polskę 44:28 (25:12), Meksyk wygrał z Belgją 32:9 (12:2), Peru pokonał Egipt 35:22 (17:6), Czechosłowacja wygrała walkowerem z Węgrami, Estonja — Francja 34:29 (16:17), Chile — Turcja 30:16 (15:5), Szwajcarja — Niemcy 25:18 (8:10).

PŁAWCZYK NA 8-MEM MIEJSCU

Berlin. 7. 8. PAT. W pierwszym dniu zawodów w dziesięcioboju lekkoatletycznym Pałwczyk (Polska) zajął 8-me miejsce.

DALSZE WYNIKI ZAPAŚNIKÓW

Berlin, 7. 8. PAT. W drugiej rundzie olimpijskiego turnieju zapaśniczego z naszych zapaśników zwycięstwo osiągnął jedynie Ślązak, bijąc Lehmanna (Szwajcarja). Rokita przegrał z Norwegiem Stokke, a Szajewski uległ Norwegowi Dahl.

W CZWARTYM BIEGU OLIMPIJEK POLACY ZAJĘLI 13-TE MIEJSCE

Kilonja, 7. 8. PAT. W czwartym biegu olimpijek w Kilonji yacht polski (Jensz) sklasyfikował się na 13-tem miejscu. Pierwsze miejsce zajmuje Norwegja przed Urugwajem, Kanadą, Włochami i Finlandją. Ogółem sklasyfikowanych jest 24 państw.

POLSKA BIJE PORTUGALJĘ W SZPADZIE

Berlin, 7. 8. PAT. W olimpijskim turnieju szpadowym rozegrano mecze pierwszej rundy. Polska walczyła w pierwszej rundzie z Portugalją. Polacy odnieśli spodziewane zwycięstwo 9:7. Holandja pokonała Danję 8:6, Anglja zwyciężyła Chile 12:2, Austrja przegrała z Egiptem 7:9, Argentyna zwyciężyła Grecję 11:1.

Spotkanie Czechosłowacja — Węgry zostało przerwane przy stanie 8:7 dla Czechosłowacji. Zwycięstwo przyznano Czechosłowacji, gdyż nawet przy stanie 8:8 lepszy stosunek trafień musiałby rozstrzygnąć mecz na korzyść Czechosłowacji. Kanada uległa Niemcom 5:11.

SZPADZIŚCI POLSCY PRZEGRALI Z SZWAJCARJĄ

Berlin, 7. 8. PAT. W piątek rozpoczął się turniej szpady drużynowej. W pierwszej grupie eliminacyjnej Polacy spotkali się z silną drużyną Portugalji i Szwajcarji.

Po zwycięstwie nad Portugalją Polacy przystąpili do walki z Szwajcarją, uzyskując wynik remisowy 8:8. Stosunek trafień był jednak na korzyść Szwajcarji (różnicą trzech punktów), wobec czego Szwajcarzy mecz wygrali. Ponieważ w trzeciem spotkaniu w tej grupie Szwajcarja skolei przegrała z Portugalją 9:7, przeto Polacy jako najlepsza drużyna grupy, przeszli do ćwierćfinału.

SOBKOWIAK ZWYCIĘŻYŁ ROTHOLCA W ELIMINACJI

Berlin, 7. 8. PAT. W piątek odbyła się eliminacyjna walka bokserska w wadze muszej między Sobkowiakiem a Rotholcem. Zwyciężył Sobkowiak, wobec czego reprezentować będzie on barwy Polski w turnieju bokserskim.

POLSKA NA OLIMPJADZIE SZACHOWEJ

Warszawa. 7. 8. PAT. Zarząd Polskiego Związku Szachowego ustalił już ostateczny skład polskiej drużyny reprezentacyjnej na Olimpjadę szachową, która odbędzie się w Monachjum w czasie od 16 sierpnia do 1 września br. Wyznaczeni zostali następujący szachiści: Friedmann Henryk, Frydman Paulin, Jagielski, Kremer, Makarczyk, Najdorf, Pogorieły, Wojciechowski (wszyscy z Warszawy), Regedziński (z Łodzi) i Sulik (ze Lwowa).

Wyjazd drużyny z Warszawy nastąpi we czwartek dnia 13 bm. wieczorem.

Sensacyjna klęska piłkarzy Niemiec

100.000 widzów z Hitlerem na czele obserwowało porażkę Niemiec

Berlin, 7. 8. PAT. Rozegrany w ramach olimpijskiego turnieju piłkarskiego mecz Norwegja — Niemcy zakończył się sensacyjnem zwycięstwem Norwegji w stosunku 2:0 (1:0).

Na zawodach obecnych było 100.000 widzów. Z trybuny honorowej zawodom przyglądał się kanclerz Hitler.

W drugim meczu piłkarskim Włochy pokonały Japonję 8:0 (2:0).

Kronika krakowska

—ooo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Aleksandrowicz Juljan, Warneńczyka 14, tel. 189-99, dr. Dobrocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 183-80, dr. Herzheft Anna Florjańska 47, tel. 169-68, dr. Desser Abraham Dietla 44, tel. 151-51.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1; Kościuszki 18; Długa 66; Mikołajska 4; Starowiślna 77; Rynek Podg. 9.

URLOP P. WOJEWODY

W dniu wczorajszym p. wojewoda Gnoiński rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wicewojewoda dr. Malaszyński.

Z MIEJSKIEGO DOMU WYCIECZKOWEGO W KRAKOWIE

W okresie od dnia 1 stycznia do 30 czerwca br. udzielono w M. Domu Wycieczkowym ogółem 10.891 noclegów, z czego 5417 dla wycieczek męskich oraz 5474 noclegów dla wycieczek żeńskich.

Najliczniej zjechała młodzież województwa łódzkiego (2044) następnie kieleckiego (1799) Warszawy (1302) województwa krakowskiego (1121) śląskiego (1005) warszawskiego (786) poznańskiego (691) białostockiego (569) z zagranicy (462) województwa lwowskiego (336) lubelskiego (329) tarnopolskiego (299) wileńskiego (192) stanisławowskiego (99) pomorskiego (94) nowogrodzkiego (81) wołyńskiego (64) wreszcie z województwa poleskiego (36).

Obecnie mimo feryj szkolnych, w czasie których zazwyczaj ruch wycieczkowy młodzieży szkolnej słabnie, ilość zgłoszeń bynajmniej nie spadła, czego wyrazem są liczne wycieczki zwiedzające zabytki starodawnego miasta Krakowa.

STRAJK OKUPACYJNY PRZY BUDOWIE OSIEDLA ROBOTNICZEGO.

(or) W dniu wczorajszym wybuchł strajk okupacyjny robotników, zatrudnionych przy budowie Osiedla Robotniczego w Dębnikach.

Podłożem strajku jest zwolnienie 200 robotników, na których miejsce poczęto przyjmować junaków. Robotnicy udali się do p. wojewody i przedstawili swe postulaty, domagając się przyjęcia zwolnionych robotników i usunięcia junaków.

Przed załatwieniem sprawy sytuacja zaostrzyła się nagle. Robotnicy rozpoczęli wczoraj strajk okupacyjny i zatrzymali nawet zatrudnionych tam urzędników.

GMINA WYGRAŁA PROCES Z ZAKONEM OO. AUGUSTJANÓW

(or) Od kilku lat toczył się proces zakonu OO. Augustjanów przeciw gminie miasta Krakowa. Zakon sprzedał swego czasu gminie pewien kompleks gruntów i domagał się odsetek od sumy sprzedażnej w wysokości 8 tysięcy dolarów.

Sąd Najwyższy rozpatrywał obecnie tę sprawę i zatwierdził wyrok oddalający pretensje zakonu OO. Augustjanów.

IDENTYFIKACJA ZWŁOK ZNALEZIONYCH NA BULWARZE

(or) Donosiliśmy przed kilku dniami o znalezieniu na bulwarze Wisły zwłok nieznanej kobiety. W wyniku dochodzeń ustalono obecnie, że są to zwłoki 50-letniej Marji Strug, wieśniaczki ze Skotnik.

Ostatnio zdradzała ona objawy choroby umysłowej i na tem tle opuściła dom, udając się do Krakowa, gdzie utrzymywała się z żebraniny. Zwłoki zostały rozpoznane przez syna, który przybył do Krakowa. Stwierdzono, że przyczyną zgonu był udar serca.

SPŁONĘŁA STODOŁA

(or) Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w stodole Karola Firka przy ul. Koszykarskiej. Na miejsce przybyła straż pożarna, która po dwugodzinnej akcji ogień ugasiła. W stodole spłonęły trzy kopy siana. Szkoda nie jest narazie ustalona.

—ooo—

DZIŚ W KRAKOWIE Haceirim Hasapir 3 pop. pogadanka, 6 mesiba. Ceire Mizrachi - Brurja 4 pop. referat prof. J. Konisa. Irgun Hajwrim 4.30 pop. spacer organizacyjny z referatem J. Kleinera. Hitachdut Krakowska 39, plenarne zebranie z referatem dr. J. Besena. Betar 3.15 raport gniazda.

Gminy dopłacą 2 miljony złotych za Tymczasowy Wydział Samorządowy

W ostatnim numerze Krakowskiego Dziennika Wojewódzkiego ukazało się rozporządzenie o poborze specjalnych dopłat na utrzymanie szpitali w czterech województwach Małopolski, w nadchodzącym roku budżetowym. Rozporządzenie to dotyczy również województwa krakowskiego.

Jak z treści rozporządzenia wynika, gminy miejskie i powiatowe, oraz Związki komunalne, działające na terenie Małopolski będą musiały złożyć sumę 2 miljony zł., by pokryć część niedoboru budżetowego Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji, na utrzymanie szpitalnictwa. Sumy dopłat rozdzielone zostaną między poszczególne gminy zależnie od ilości chorych z danej gminy, którzy leczyli się w szpitalach, oraz zależnie od ilości dni, które ci chorzy w nich spędzili.

Szef francuskiego sztabu generalnego przybywa do Polski

Warszawa, 7. 8. PAT. W najbliższym czasie jeszcze w ciągu bież. m. przybędzie do Polski z wizytą szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej gen. Maurycy Gustaw Gamelin.

W ciągu kilkudniowego pobytu w Polsce gen. Gamelin będzie gościem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza.

Przykładne ukaranie chuligana

Warszawa, 7. 8. (Sin). W Sądzie grodzkim w Jabłonnie rozpatrywano wczoraj sprawę Wincentego Żółtowskiego, oskarżonego o systematyczne wybijanie szyb w sklepach żydowskich w Jabłonnie Legjonowej. Sąd skazał Żółtowskiego na 8 miesięcy więzienia, wydając równocześnie nakaz aresztowania go na sali sądowej.

Proces zabójcy dyr. Gosieckiego

Warszawa, 7. 8. (Sin). Sędzia śledczy zezwolił obrońcom zabójcy dyrektora Gosieckiego, Szymika na widzenie się z oskarżonym. Wczoraj, w przeddzień rozprawy, adwokaci Świątkowski i Gacki odwiedzili Szymika w więzieniu przy ul. Dzielnej. Widzenie trwało dwie godziny.

Jutro rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces przeciwko Aleksemu Szymikowi zabójcy zastępcy dyrektora Z.U.S. Dr. Gosieckiego. Aleksy Szymik wystrzelił z rewolweru do Dra Gosieckiego w chwili, gdy ten wychodził z gmachu Z.U.S. i zatrzymał się na chwilę przy kiosku z gazetami.

Szymik jako motyw zbrodni, podał zredukowanie go ze stanowiska urzędnika w sosnowieckiej Ubezpieczalni Społecznej. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Wiśniewski, oskarżenie popiera prokurator Leniewski, a bronią adwokaci Świątkowski i Gacki.

— **HATCHIJA.** W niedzielę 9 bm. wycieczka do Ojcowa. Zgłoszenia dziś od godz. 3 — 4 w lokalu Brodzińskiego 5.

— **BRITH HECHAJAL:** Zbiórka 3 pop.

— **WYCIECZKĘ DO MNIKOWA** urządza Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Pl. WW. Świętych 8 w niedzielę 9 bm. Zbiórka przed dworcem gł. o godzinie 8.30 rano.

ZWIEDZANIE WSPANIAŁYCH ZABYTKÓW KOŚCIOŁA MARJACKIEGO, słynnego ołtarza Wita Stwosza, drogocennych malowideł Kulmbacha, Pittoniego, Matejki oraz niezliczonych dzieł sztuki i pamiątek dawnego patrycjatu Krakowa, odbędzie się w sobotę 8-go bm. jako 8-ma wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa, pod kier. hist. sztuki dra J. Dobrzyckiego. Udział 80 gr, młodzież 40 gr. Zbiórka o godzinie 3.30 pop. na pl. Marjackim.

— **SEKCJA KOLARSKA MAKKABI** urządza jutro wycieczkę do Rabki. Wyjazd nastąpi o godz 6 rano z ulicy Kalwaryjskiej (obok Matecznego).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 bm.: Nagół dość pogodnie ze skłonnością do burz. Słabe wiatry miejscowe.

Prof. Semkowicz nie otrzymał wizy czeskiej

Jak słychać, konsulat czechosłowacki w Krakowie odmówił wydania wizy przejazdowej przez terytorjum Czechosłowacji profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Semkowiczowi, który miał zamiar udać się do Sofji, na Zjazd geografów i etnografów słowiańskich jako delegat Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademji Umiejętności. Prof. dr. Semkowicz uda się wobec tego do Sofji drogą okrężną przez Rumunję.

Prokurator Żeleński kieruje dochodzeniami w sprawie zajść w Mińsku Mazowieckim

Warszawa. 7. 8. Nadzór nad dochodzeniami o zajścia w Mińsku Mazowieckim objął prokurator Żeleński. Wszystkie sprawy związane z temi zajściami skupiono w rękach dwóch sędziów śledczych, przyczem mają się odbyć 4 oddzielne procesy, w ciągu których pociągniętych będzie do odpowiedzialności około 50 osób.

Choroba płk. Kostki-Biernackiego

Warszawa. 7. 8. W dniu 6 bm. przywieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu SS. Elżbietanek wojewodę poleskiego pułk. Kostka Biernackiego, który dostał silnych bólów i kurczów żołądka. W szpitalu umieszczono wojewodę w specjalnej seperatce i wezwano doń sztab najwybitniejszych lekarzy i pielęgniarek. Podobno w stanie zdrowia wojew. Kostka Biernackiego nastąpiła pewna poprawa.

MAKKABI — A. Z. S. (WARSZAWA)

Oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski Makkabi — AZS. (Warszawa) rozegrany zostanie dziś o godz. 18 (6 wiecz.) w pływalni Parku Krakowskiego.

Wynik tego meczu będzie miał wielkie znaczenie w ukształtowaniu się tabeli mistrzowskiej, toteż obie drużyny starannie przygotowały się do tego spotkania i wystąpią w najsilniejszych składach.

JUBILEUSZ „NADWIŚLANU“

W niedzielę 9 bm. urządza KS „Nadwiślan“ z okazji 10-lecia swego istnienia turniej, w ramach którego odbędzie się na boisku „Makkabi“ czwórmecz klubów A-klasowych o puhar KS. „Nadwiślan“ z udziałem Makkabi, Wawelu, Korony i Nadwiślanu. Początek zawodów o godz. 15-tej



SOBOTA, 8 SIERPNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka z płyt; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert południowy w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego; 14.30 Muzyka popołudniowa z płyt; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Dwa Michały na wakacjach, pogadanka dla dzieci Jerzego Gerżabka; 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisława Ney (skrz) Edmund Płoński (baryton) przy fort. Ignacy Rosenbaum 16.45 Z rybackim kutrem na połowie flonder, pogadankę wygł. Stanisław Weiss; 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w wyk. ork. symf. pod dyr. Wiktora Buchwalda; 17.50 Brzegami Prutu ku Howerli felieton wygł. Michalina Grekowicz; 18.00 Pogadanka aktualna, „O filmie“ Zbigniew Grolowski; 18.10 Chwilka społeczna 18.15 Muzyka z płyt; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Z Warszawy: pogadanka aktualna; 19.00 „Muzyka słodka — choć cierpkie słowa“. Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Janiny Broczwiczówny (śpiew) i Kwartetu PR. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Recital fortepianowy Jakóba Gimpla; 21.30 „Genjometr“ humoreska radjowa w opr. Gabrjela Germinet, przekład Halszki Gołębiowskiej, reżyserja Antoniego Bohdziewicza; 22.00 Transmisja i wiadomości z XI. Olimpjady w Berlinie; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

Warszawa (1339.3) 12.03 O zarządzaniu gospodarstwem — pogadanka — wygł. inż. Fryderyk Zoll; 14.30 Józef Schmidt i znani pianiści jazzowi (płyty) 18.00 Nasz program; 18.10 Życie kulturalne stolicy;

* * *

Lwów (377.4) 18.05 Arje i pieśni w wyk. Peli Schachterówny — przy fort. Irena Lipczyńska; 18.25 Lwowski felieton aktualny — „Liszt a Polska“ wygł. p. Karol Stromenger.

* * *

Katowice (395.8) 15.30 Oszczędność w życiu gospodarczem Polski, odczyt Władysława Płomińskiego; 18.00 Swaczyna u Dorotki, audycja dla dzieci.

* * *

Łódź (224) 18.00 Pogadanka gospodarcza p. t. Ze zwykłych szmat — piękne suknie — wypowie red. Mieczysław Kołtoński; 23 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu Feliksa Ptaszyńskiego (Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej“ w Łodzi.

Wiedeń (506.8) 17.05 Festiwal Salzburski, „Śpiewacy Norymberscy“ — opera R. Wagnera. Dyr. Arturo Toscanini; 23.20 Muzyka taneczna Ork. jazzowa Toxa.

* * *

Praga (470.2) 21.20 Recital skrzypcowy Stepanka; 22.15 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna z Karlowych Varów. Wyk. zesp. „Melody - Boys“

* * *

Medjolan (368.6) 20.15 Trzy komedje Goldoniego z muzyką Francesca Malipiero;

* * *

Beromuenster (539.6) 20.10 Koncert kwartetu cytrzystów; 21.35 Muzyka taneczna.

Anglicy produkują samoloty „Praga“

Nowe Towarzystwo Budowy Samolotów F. Hills i Swie w Manchester nabyło prawa budowy małych czeskich samolotów typu Praga. 20 mechaników z Manchesteru pracowało dniem i nocą pod kierownictwem dwóch czeskosłowackich inżynierów nad skonstruowaniem pierwszego samolotu, który wziął udział w locie wokoło wyspy Man. W cztery dni po wykończeniu mały samolocik o motorze 45 P. S. przybył pierwszy, zostawiając za sobą 17 innych samolotów. Jak donosi dziennik „Industrial Britain“ przystąpiono obecnie do masowej produkcji powyższego typu samolotów, przyczem przewidywany jest wielki na nie popyt.

Od 15 bm. **TANI SEZON** dla **dzieci i młodzieży** w pensjonacie **Drowej BLOCHOWEJ Zakopane** willa **ADELA** droga do Białego

Ceny ryczałtowe. Pełny komfort. duży ogród, tarasy, las, strumyk, kwalifikowane siły pedagogiczne. Opieka lekarska. Sporty. Radjo

Lokale

POKÓJ z używaniem kuchni do wynajęcia Jasna 5/10. 7109g

SKLEP do wynajęcia Salinarna 19. 181g

PRZECHOWANIE mebli, towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“, — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Lubicz 30. 7086g

MIESZKANIE pokój nyża, kuchnia i przedpokój do wynajęcia przy ulicy Kołłątaja 8. Dozorca wskaże. — 7129g

SKLEP z wystawą naprzeciw PKO. Dietlowska 107 do wynajęcia. Zgłoszenia tamże. 7114g

TRZYPOKOJOWE pelnokomfortowe — frontowe słoneczne I piętro Przemyska 8 zaraz wolne. Wiadomość telefonem: 177-31. 7132g

WYNAJMĘ piekarnię wraz ze sklepem i mieszkaniem. Zgłoszenia Zakopane Skr. pocztowa 65. 7134g

POKOJU z kuchnią blisko Dietlowskiej poszukuję. Zgłoszenia Skrytka poczt. 523.

Nauka i wychowanie

EINHEITS KURZSCHRIFT fenomenalny system wiedeński METODĄ NAJNOWSZĄ wyucza w 10 lekcjach perfekt ZOFJA SCHÖNGUTÓWNA, WW. Świętych 8 — front 1/7. OPŁATA MINIMALNA. 7124g

— KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ WZAJEMNA POMOC STUDENTÓW ŻYDÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ urządza jak corocznie kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wszystkie wydziały Politechniki Lwowskiej. Kursy prowadzone przez kwalifikowane siły, ściśle według wymagań egzaminatorów obejmują: matematykę, fizykę, botanikę, zoologię, chemję, geometrję wykreślną, szkicowanie i historję kultury i sztuki. Kursy rozpoczną się z początkiem sierpnia i trwać będą 6 tygodni. Zamiejscowi uczestnicy kursów mogą korzystać z gościny w Żyd. Domu Akad. Wpisy na kursy przyjmuje i informacji udziela Wzajemna Pomoc Stud. Żyd. Polit. Lw., Lwów, ul. św. Teresy 26a, w poniedziałki i czwartki od godz. 18—19, Telefon 230-41. Listownie za nadesłaniem znaczka na odpowiedź. 0065kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „POD SZAROTKAMI“ do Białego, tel. 18-50. Pokoje pełnokomfortowe. Kuchnia rytualna pod zarządem ZIEGERA. — Ceny przystępne. — 171k

PIWNICZNA ZDRÓJ Pensjonat Klagsbalda. Poleca kilka wolnych słonecznych pokoi po cenach niskich. Duży ogród, radjo, telefon Nr. 5. 177k

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

ZAKOPANE Pensjonat „UCIECHA“ pięknie położony w ogrodzie, poleca pokoje komfortowe z wykwintnem utrzymaniem telefon, ceny bardzo umiarkowane. Zarząd inżynierowa Mela Goldsteinowa i Marja Orlińska. 7095g

KRYNICA — WRZESIEŃ.
3-CI TURNUS KOLONJI TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW WE LWOWIE.

Pomieszczenie w pierwszorzędnym, pełnokomfortowym pensjonacie. Wikt pierwszorzędny, 5-ciorazowy, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon, czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa dla uczestników kolonji zniżona o 50%. Cena za turnus 4-rotygodniowy zł. 115.—. Zgłoszenia i informacje ustne i pisemne: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów, Teresy 26a, telefon 230-41. 162g

WAKACJE W SŁOŃCU i RADOŚCI spędza młodzież szkolna w Instytucie Wychowawczym G. Spierera na Krzemionkach.

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka“ — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice. 106k

Interesy handlowe

SPÓLNIKA do kupna drogerji lub apteki poszukuję. Zgłoszenia Adm. Nowy Dziennik pod „Elef“. 7065g

ENERGICZNY kupiec kapitał 15.000—25.000 zł. przystąpi jako spólnik z współpracą, obejmie dobrze prosperujące przedsiębiorstwo handlowe, przemysłowe, poważne przedstawicielstwo. Zgłoszenia pod „Najchętniej Kraków — Katowice“ Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 169k

Zakopane „PALACE“
Pełnokomfortowy pensjonat. Pokoje z łazienkami. Bezkonkurencyjnie kwykwintna uchnia. Tel. 15-51 poleca od połowy sierpnia pokoje z utrzymaniem od zł. 6.—

Sprzedaż

ALBUMY, pamiętniki rzeźbione, registratory, albumy na płyty gramofonowe wyrabia TYRAS, Kraków — Gertrudy 21. 7110g

UNDERWOOD maszyny do pisania, ogromny wybór najlepiej poleca Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. Telefon 16250. 150k

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!!

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. —

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

KOMPLET NACZYŃ, CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki — tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL“ [illegible]ETLA 58. 120k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445kr

ספר תורה okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod: „Okazja“ Nowy Dziennik. 7112g

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost w FABRYCE „STYL“, Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 105k

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 107k

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan, — Kraków, Podgórze, — Kingi 9, Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173



W Zakopanem kupuj tylko
w Perfumerji „IRIS"
KRUPÓWKI 69
Właściciel OSKAR SEIFTER

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

TECHNICZKA dentystyczna poszukuje technika uprawnionego celem współpracy. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod: „Pracowita". 7065g

NAUCZYCIELA lub nauczycielki do nauki w domu w języku hebrajskim i polskim do 4 dzieci poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia i warunki przyjmuje: Tandlich Pekelnik — Orawa.

ZAKŁAD t.-dentystyczny poszukuje praktykanta. Rübner, Sarego Nr. 7. 7125g

POSZUKUJĘ zdolnego zegarmistrza. Wiadomość Ende, Kraków Rynek Kleparski 4. 7102g

POTRZEBNY subjekt do sklepu żelaznego. Oferty z referencjami zgłaszać do firmy H. Spira, Szczakowa..

FABRYKA win owoc. i wódek w Krakowie, przyjmie zastępcę na Kraków i okolice. — Zgłoszenia pod „Zdolmy branżysta" do Adm. Nowego Dziennika. 7108g

W GIMNAZJUM Goldlusta w Łomży wakuje posada polonisty Wymagane pełne kwalifikacje, referencje i fotografja. Oferty skierować do powyższego Gimnazjum w Łomży Pierackiego 16. 7135g

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukują

STRÓŻOSTWA za kaucją 500 złotych poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Kaucja". 7126g

PRZYJMUJĘ do szycia i chodzę po domach. Lizer, Kupa 14, m. 2. 7061g

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

PIELĘGNIARKA przyjmie do własnego domu osobę nieuleczalnie chorą albo staruszkę, warunki według umowy. Łaskawe zgłoszenia M. Machowska, Łagiewniki 59 koło Krakowa 7115g

RUTYNOWANA wychowawczyni szuka posady w kulturalnym domu. Zgłoszenia H. Zellerkraut, Stanisławów, fabryka drożdży. 163k

HANDLOWIEC z długoletnią praktyką — pracował w pierwszorzędnych firmach obznajomiony również w podróżach, poszukuje posady podróżującego lub magazyniera, ekspedjenta za skromnem wynagrodzeniem. Referencje pierwszorzędne. Zgłosz. pod: „Zdolny" Nowy Dziennik. 7128g

Różne

ZŁ. 3.50 Czyszczenie ubrania. Centrala Perla, Wolnica 8. 7091g 7127g

wiązanki bukiety kosze artystycznie wykonuje
Palais de Fleurs
WISŁA 2 Tel. 155-77
wł. ARTUR SPIRA

GORSETOWE materjały oraz wszelkie przybory — poleca R O S N E R Kraków, Poselska 16, ceny fabryczne!!! 7120g



ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERJACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

SPÓLNIKA z gotówką minimum 20.000 zł. poszukuje od kilkudziesięciu lat dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia pod „Przemysł" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 122k

FUNDACJA ŻYDOWSKA w Poznańskiem przyjmie starsze osoby za 60 zł. miesięcznie Zupełne utrzymanie Komfortowe pomieszczenie, park, — słońce, leżaki. Zgłoszenia Loewenstein, p. Bojanowo, Poznańskie. 26k

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Ponieważ pierwszy konkurs na projekt artystycznej polichromji wnętrza Synagogi w Przemyślu nie dał należytego wyniku, ogłasza się niniejszem ponowny konkurs pod następującemi warunkami: 1) Polichromja winna być dostosowana do zabytkowego charakteru budowli sakralnej XVI wieku. 2) Rozpatrywane będą prace o charakterze wyłącznie artystycznym. 3) Termin nadsyłania prac, zaopatrzonych w godło, nazwisko i adres autora w zalakowanej kopercie oznacza się do dnia 15-go września 1936. — Przesyłki adresować należy do sekretarjatu Komitetu Odnowienia wnętrza Głównej Synagogi przy Żyd. Gminie Wyznaniowej w Przemyślu. 4) Plany i warunki konkursu są do przeglądnięcia na miejscu w sekretarjacie Gminy. 5) Wyznacza się trzy nagrody w wysokości 500 zł. — 300 zł. i 200 zł. 6) Otrzymujący nagrody mogą być zaangażowani jako kierownicy wykonania projektu. —

Przewodniczący: (J. Klagsbald).
Sekretarz: (A. Schächter).
175k

Nauka i wychowanie

WPISY na Kursy Kroju i Modelowania Stanisławy Bobrowskiej-Swałtek od 15 sierpnia, początek nauki 1 września. Kursy prowadzone najnowszą metodą dają wykształcenie mistrzowskie w kroju, modelowaniu i szyciu. Informacje codziennie Kraków, Felicjanek 1, m. 6 telefon 174-55. 7121g

NOWOŚĆ! Dla większego rozpowszechniania i udowodnienia, iż Obuwie nasze jest dobre, tanie i eleganckie dajemy
„DARMO" **przez 3 dni**
1 parę przy zakupnie 2 par
BRACIA KLEIN, KRAKÓW
STAROWIŚLNA 17

OBEJMĘ przedstawicielstwo poważnego przemysłu metalowego. Kaucja. „Inżynier" Nowy Dziennik. 7097g

FREBLANKA z państwowem seminarjum ośmioletnią praktyką w przedszkolu poszukuje posady w p r z e d s z k o l u ochronce. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Zakopane — „Pod Jaworami" „L. S." 7051g

BUCHALTERKA-bilansistka znająca księgowość przebitkową i amerykańską szuka zajęcia ewentualnie godzinowego. Telefon 118-85. 7111g

STROI, naprawia fortepiany starannie — Bild, Topolowa 6/10, tel. 177-72. 170k

PIELĘGNIARKI kwalifikowane pierwszorzędne siły do chorych i do dzieci — wychowawczynie, masażystki w miejscu i na wyjazd poleca Stowarzyszenie Pielęgniarek, Kraków, Szewska 7. Telefon: 181-99.

ENERGICZNY ADMINISTRATOR natychmiast wypłaci *100 zł.* temu kto wskaże lub odda mu administrację domu. — Gwarancja, referencje Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Na tychmiast gotówka".

WYTWÓRNIA PERUK ZOFJI SINGER-WEISSOWEJ przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 007k

DO wydzierżawienia koncesja na wyroby monopolu spirytusowego w naczyniach zamkniętych w Krakowie. Wiadomość pod „Kaucja" do Adm. Nowego Dziennika. 7096g

TĘPI PLUSKWY i dezynfekuje w mieszkaniach pod gwarancją skutek. Zgłoszenia Skład farb i chemikalij Kraków XXII Lwowska 9 Telef. 161-55 i 184-45. 179g

SPÓLNIKA z kapitałem 2.000 — 3.000 zł. z ewent. współpracą do prowadzenia po płatnego artykułu, poszukuję. Zgłoszenia pod „Metal" do Adm. Nowego Dziennika. 7131g

GRANDOL — przeciw pluskwom i robactwu Trokenol — przeciw wilgoci Szwamol — przeciw grzybowi Karbolineum — do konserwowania drzewa Lysol i różne srodki dezynfekcyjne poleca Skład farb i chemikalij. A. Waldman Kraków, XXII Lwowska 9, telefon 161-55 i 184-45. 180g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnosze. niem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ 7.50 „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25 — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.